OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 3 MARCA 1929. Nr. 61.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Konferencja w Belwederze
Z PREMJEREM BARTLEM.

Warszawa, 2.3. (Tel. wł.) Premjer Bartel dziś w południe odbył godzinną konferencję z marszałkiem Piłsudskim. Wieczorem p. premjer wyjechał na 2 dni do Krakowa.

Zagadnienia samorzadowa
W PODKOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Warszawa, 2-3. (PAT.) Podkomisja administracyjna dla spraw samorządu zakończyła prace nad wnioskiem samorządu terytorjalnego. W szczególności w trzeciem czytaniu uchwalono projekt ustawy o reprezentacji powiatowej i ordynacji wyborczej do rad powiatowych w Małopolsce w brzmieniu, przyjętem w drugiem czytaniu.

Następnie w trzeciem czytaniu uchwalono projekt ustawy o ordynacji do gmin miejskich i małomiasteczkowych, oraz do miast Krakowa i Lwowa. W toku załatwiania projektów ustaw, mających na celu tymczasową naprawę niedomagań gmin wiejskich, wyłonił się projekt uchwalenia ordynacji wyborczej do rad gmin wiejskich w czterech województwach południowych, oraz projektu, dotyczącego organizacji gromad i kompetencji gminnych zebrań na terenie województw centralnych. Załatwienia sprawy pierwszej postanowiła komisja dokonać po załatwieniu w Sejmie czterech projektów ustawowych już przez podkomisję opracowanych. Odnośnie do drugiej sprawy znowelizowany został projekt z postanowieniem prawnem.

Rokowania
W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ Z AUSTRJĄ.

Warszawa, 2.3. (PAT) W poniedziałek dnia 4 marca rozpoczynają się w Warszawie rokowania w sprawie zawarcia z Austrją umowy o ubezpieczeniach prywatnych.

Delegacja austrjacka przybywa w tym celu do Warszawy w dniu jutrzejszym.

Współczesny Demostenes
W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

Paryż, 2-3. (AW.) Po godzinnej mowie Brianda, oklaskiwanej przez całą izbę, uchwalono ustawę, ratyfikującą pakt Kelloga. Za ustawą padło 570 głosów, przeciw — 12. Gdy Briand schodził z trybuny, wszyscy deputowani oraz ministrowie z Poincarem na czele powstali z miejsc, aby w ten sposób wyrazić hołd dla mówcy.

Byli ministrowie spraw wojskowych
a mowa marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 2.3. (Tel. wł.) W niedzielnem wydaniu niektórych pism stołecznych ukaże się list otwarty b. ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego do b. ministrów spraw wojskowych: gen. Kazimierza Sosnkowskiego, gen. Wł. Sikorskiego i gen. Żeligowskiego, omawiający, w jaki sposób zareagować mają byli ministrowie na przemówienie marsz. Piłsudskiego.

Sprawa min. Czechowicza
na posiedzeniu komisji budżetowej.

Warszawa, 2.3. (PAT). Komisja budżetowa, zwołana przez swego prezesa posła Byrkę, na posiedzeniu w sobotę dnia 2 marca b. r. dla załatwienia wniosku pociągnięcia do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu ministra Czechowicza rozpoczęła obrady o godzinie 11 przed południem.

Na wniosek posła Liebermanna uchwalono, że komisja przyjmie do wiadomości i zatwierdza prezydjum komisji budżetowej jako prezydjum kom. nadzwyczajnej. Następnie większością głosów wybrano referentem posła Libermanna, który po przerwie półgodzinnej wygłosił referat, w toku którego przedstawił tło faktyczne i prawne wniosku, uchwalonego przez Sejm o postawienie w stan oskarżenia ministra Czechowicza.

Po dyskusji przyjęto wniosek referenta, w myśl którego 1) przesyła się ministrowi wniosek o pociągnięcie go do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu celem udzielenia w myśl art. 6 ustęp 2 ustawy o Trybunale Stanu wyjaśnień, bądź pisemnie najpóźniej do dnia 8 marca, bądź w drodze ustnej na posiedzeniu komisji, które się odbędzie dnia 8 marca o godzinie 11; 2) zarazem prosi się ministra skarbu, aby wraz z swojem wyjaśnieniem przedłożył komisji poszczególne uchwały Rady ministrów, na podstawie których poczynione zostały wydatki, przekraczające budżet ustalony ustawą skarbową z dnia 22 marca 1927 r., 3) również prosi się p. ministra skarbu, aby przedłożył komisji wykaz pożyczek, udzielonych z sum obrotowych Ministerstwa skarbu według opinji Najwyższej Izby Kontroli państwa, zawartej w sprawozdaniu z r. 1927.

Pierwsza w Polsce rozprawa
o należenie do organizacji anarchistycznej.

Tarnów, 2.3. (PAT) Dziś o godzinie 5 rano zakończyła się przed sądem przysięgłym pierwsza w Polsce rozprawa o anarchizm.

Przed trybunałem stanął niejaki Jakób Flied false Umański, pseudonim Janek, lat 20, przynależności rosyjskiej, bezwyznaniowy, oskarżony z par. 58 b) i c) oraz 59 c) ustawy karnej o należenie do organizacji anarchistycznej federacji polskiej.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kawęcki, w skład sądu wchodzili sędziowie: Siedlecki i Hołowczak, oskarżał prokurator Spólnik, bronili dr. Fensterblau i dr. Martz, jako rzeczoznawcy występowali znawcy pisma dr. Rzupnik i prof. Król.

Po przesłuchaniu oskarżonego zeznawał cały szereg świadków. Jako dowód rzeczowy winy oskarżonego przedstawiono liczne pisma i broszury otrzymywane lub kolportowane przez oskarżonego, a mianowicie: „Głos Anarchisty", „Walka Ludu", „Syndykalizmus" i „Anarchizm".

Po długich naradach trybunał ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego na 5 lat ciężkiego więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego, wynoszącego 11 miesięcy; ponadto ze względu na popełnienie winy przed wejściem ustawy amnestyjnej, darowano skazanemu połowę kary.

Jako okoliczność łagodzącą przyjęto młody wiek oskarżonego. Oskarżony zgłosił 3 dni do namysłu.

Wielka koalicja rządowa w Niemczech
rozbiła się definitywnie.

Berlin, 2.3. Ostatnie próby kanclerza Muellera utworzenia szerokiej koalicji rządowej rozbiły się definitywnie.

Kanclerz zaproponował wczoraj jeszcze raz, że 5 frakcyj parlamentu Rzeszy ma utworzyć wielką koalicję, zachowując sobie pewną swobodę w stosunku do poszczególnych projektów ustaw.

W podkomisjach politycznych miały być uzgadniane poszczególne kwestje sporne, dotyczące budżetu, polityki podatk. i kulturalno szkolnej. W przeciągu miesiąca marca miały wszystkie frakcje koalicji zgodzić się na przeprowadzenie budżetu dodatkowego do budżetu 1928 r. oraz na uchwalenie budżetu prowizorycznego na rok 1928.

Wszystkie te propozycje kanclerza zostały wczoraj późnym wieczorem odrzucone przez przywódcę niemieckiej partji ludowej posła dr. Scholtza. Tem samem definitywnie rozbiły się rokowania koalicyjne, a obecny gabinet Rzeszy postanowił w dzisiejszym swoim składzie prowadzić dalej agendy rządowe.

Lodołamacz-holownik
DLA PORTU GDYŃSKIEGO.

Warszawa, 2-3. (Tel. wł.) W związku z trudną sytuacją lodową, jaka się wytworzyła obecnej zimy, w Ministerstwie przemysłu i handlu rozważana jest sprawa kupna silnego lodołamacza-holownika o sile 2000 koni mech., przeznaczonego dla portu gdyńskiego.

Odłożenie dyskusji
W SPRAWIE MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Warszawa, 2-3. (AW.) „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża, że rozeszła się tam pogłoska, jakoby dyskusja w sprawie mniejszości narodowych na Radzie Ligi Narodów miała być odłożona do czerwcowej sesji Rady.

Znów pociągi
ZAMARZAJĄ W DRODZE.

Warszawa, 2-3. (Tel. wł.) Wskutek nowej fali mrozów sytuacja na kolejach znów uległa znacznemu pogorszeniu.

Opóźnienie pociągów lwowskich dochodzi do 5—6 godzin.

W dyrekcji warszawskiej i radomskiej pociągi opóźniają się o 2—3 godziny.

W dyrekcji stanisławowskiej, gdzie mróz dochodzi do minus 17 st. lub w dyrekcji wileńskiej, gdzie wynosi minus 28 st., parowozy marzną na postojach.

Wystarczy 6—8-minutowy postój na stacji, by parowóz zupełnie obmarzł.

Najgorzej przedstawia się sytuacja na linji Stanisławów — Czortków.

Również duże trudności mają dyrekcje katowicka i krakowska.

Najlepszy sposób
POPRAWIENIA BILANSU PŁATNICZEGO.

Łódź, 2-3. (Tel. wł.) Donoszą nam o doniosłej inicjatywie wojewody łódzkiego **w sprawie ominięcia Bremy przy transporcie bawełny dla Łodzi** i skierowania jej przez Gdańsk lub Gdynię. Sprawa ta niespodzianie szybciej weszła na tory zupełnie realne. Towarzystwo akcyjne Ludwik Geyer wysłało wczoraj do Ministerstwa przemysłu i handlu oraz do rady portu w Gdańsku deklarację oświadczającą, iż nie czekając na dalszy rozwój prac organizacyjnych poleci swym dostawcom **niezwłoczne skierowanie transportów bawełny już przez Gdańsk.**

Zaznaczyć należy, że przez ominięcie Bremy okręg łódzki **zaoszczędzi około miljona dolarów,** wpływając na poprawę bilansu płatniczego przez zaoszczędzenie sum płaconych Niemcom za przewóz bawełny z Bremy do granicy polskiej.

Straszny huragan
W TRJEŚCIE.

Wiedeń, 2-3. Donoszą z Trjestu, że miasto zostało nawiedzone przez huragan, którego szybkość wynosiła przeciętnie 160 klm. na godzinę.

Siła wiatru była tak wielka, że jeden z wagonów tramwajowych został przewrócony.

Jugosłowiański parowiec towarowy „Dubresca" został zerwany z kotwicy i zaniesiony przez burze aż do Cita Nova.

Ulice Trjestu opustoszały zupełnie.

Żegluga została całkowicie przerwana

PRZEGLĄD PRASY

O polskość na kresach.

Jak już donosiliśmy, Blok bezpartyjny wniósł do Sejmu projekt ustawy samorządowej, przewidujący pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania w całem państwie, co grozi zagładą polskich wpływów na Kresach Wschodnich. Niebezpieczeństwo to podkreśla dziennik warszawski „Polska".

Jeżeli nie chcemy, by Kresy nasze znalazły się w ręku wrogów Rzeczypospolitej, lub, w najlepszym wypadku, ciemnych mas i żerujących na ich ciemnocie agitatorów — musimy wyłamać się z pod kabaretowo-„postępowego" sposobu myślenia politycznego i uznać, że wieloprzymiotnikowe głosowanie do samorządów bez żadnych zastrzeżeń, doprowadzi nasze województwa wschodnie do takiego stanu, że po paru latach nie będzie co właściwie ratować.

Trzeba jasno i otwarcie w imię państwowości polskiej powiedzieć, że **ani Wołyń, ani Polesie, ani Wileńszczyzna, czy inne dzielnice kresowe,** ani stanem swej kultury, ani składem ludności nie przypominają województw zachodnich i centralnych i nie mogą w danych wraunkach być traktowane narówni z niemi.

W województwach kresowych musi być zapewniony należyty wpływ w samorządach ludności polskiej, już w samej ordynacji wyborczej.

Głód i bezrobocie w Anglji.

Londyński korespondent „Naszego Przeglądu" podaje straszny opis nędzy i głodu, jakie się szerzą w Anglji

W Anglji grasuje obecnie głód, głód masowy niemniejszy, niż podobne głody wydarzające się od czasu do czasu w Europie wschodniej, lub w niekulturalnych państwach azjatyckich. Tu w Anglji wszyscy o tem wiedzą, a gazety, opinja i rząd skierowują wszystkie swe wysiłki ku walce z tem niebezpieczeństwem. Nie ukrywa się tu, nie przeczy i nie zmniejsza niedoli. Głód wśród górników i innych bezrobotnych uchodzi tu za najważniejszy problem nietylko doby teraźniejszej, lecz i całego okresu powojennego.

Zagranica zaś coś niecoś o tem wie, ale nie uświadamia sobie rozmiarów tej katastrofy. Obraz zaś jest okropny. Dziesiątki tysięcy ludzi pozostają bez chleba, bez odzieży, nie mogąc opędzić najniezbędniejszych potrzeb. Całe miasta i miasteczka przymierają głodem, a dla wspomagania ich urządza się publiczne kwesty i ustanawia „fundusze".

Gazety pełne są szczegółów i scen, które rozdzierają serce i wydają się nieprawdopodobnemi. Dziennikarze, którzy towarzyszyli następcy tronu przy jego ostatnich odwiedzinach u górników w Walji, komunikują fakty, od których włosy się jeżą. Całe rodziny zastamo w łóżku, bo nie mają w co się ubrać, by wyjść na ulicę. Ci zaś, co wychodzą na dwór pozbawieni są bielizny i pończoch. W wielu domach jest tylko jedna zmiana ubrania dla całej rodziny, która wzajemnie sobie wypożycza tę odzież, gdy chce opuścić mieszkanie. Dziesiątki tysięcy rodzin z 6 — 8 dzieci żyją z zapomogi w sumie 24 szylingów tygodniowo, jaką otrzymują od municypalności jako „dowl", czyli asekurację od bezrobocia. Najgorszą zaś rzeczą jest to, że komuna nie może płacić już i tego „dowlu", wskutek czego tysiące rodzin pozbawione są i tej nędznej subwencji.

Zamążpójście

TRZECH BLIŹNIĄT.

Bruksella, 2.3. W małym miasteczku Boom w okolicach Antwerpji odbył się ostatnio jednego dnia ślub trzech 19-letnich sióstr bliźniąt: Józefy, Filomeny i Marji.

Siostry wyszły za mąż za marynarzy. Ich dziewięciu braci i cała ludność miasteczka była obecna na uroczystości.

Młode małżonki są tak sobie podobne i ubrane były również zupełnie jednakowo, tak że mężowie z trudnością je rozróżniali.

Po skończonej ceremonji mer miasteczka wręczył każdej parze upominek od rady miejskiej i po 1000 fr. od króla Alberta I.

15 tys. pracowników pocztowych

przejdzie do wyższych stopni służbowych.

Warszawa, 2.3. (PAT) Dnia 2 b. m. odbyła się w Ministerstwie poczt i tlegrafów otwarta przez dyrektora departamentu ogólnego Zygmunta Frączkowskiego konferencja przedstawicieli poszczególnych dyrekcyj poczt i telegrafów, oraz Związku zawodowego pracowników pocztowo-telegraficznych, celem ustalenia wytycznych co do wykonania uchwały Rady ministrów z dnia 20 lutego br. w sprawie zaliczenia stanowiska służby wykonawczej pocztowej, telegraficznej do odpowiednich grup uposażeniowych.

Uchwałą tą zostało zafiskowane 12 tysięcy awansów, dokonanych ad persona w roku ubiegłym, oraz zwiększono ilość etatów wyższych stopni służbowych pocztowo-telegraficznych, co umożliwia obecnie posunięcie do wyższych stopni służbowych około 4 tysięcy urzędników i 11.400 niższych funkcjonarjuszów.

Rewizja w mieszkaniu

radcy Najwyższej Izby Kontroli.

Warszawa, 2-3. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie aresztowanego radcy Najwyższej Izby Kontroli państwa, **Kazimierza Dowgiałłowicza - Nowickiego** posuwa się w szybkiem tempie naprzód.

Jak się okazuje, radca Nowicki jeszcze przed kilkoma miesiącami miał sprawę dyscyplinarną w Najwyższej Izbie Kontroli państwa z racji swych czynności kontrolerskich w Korpusie ochrony pogranicza.

Sąd dyscyplinarny składał się wówczas z 4 osób z pośród urzędników Najwyższej Izby Kontroli, a mianowicie dyrektora departamentu, naczelnika wydziału, radcy i referenta.

Decyzją tego sądu dyscyplinarnego radca Nowicki **skazany był na najwyższą karę, a mianowicie na zmniejszenie emerytury do 50 proc. i zwolnienie z zajmowanego stanowiska.**

W związku z aresztowaniem Nowickiego przybył do gmachu Najwyższej Izby Kontroli państwa minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, który odbył konferencję z prezesem Najwyższej Izby, prof. dr. Wróblewskim.

Bezpośrednio **po tej konferencji policja dokonała rewizji w biurku radcy Nowickiego i zabrała szereg ważnych dokumentów, które przekazano władzom prokuratorskim.**

Afera radcy Nowickiego żywo jest komentowana w sferach towarzyskich, do których aresztowany należał i gdzie cieszył się sympatją.

Afera ta wywołuje tem większe wrażenie, że **Nowicki uchodził za człowieka zamożnego, gdyż posiadał cenne brylanty, bogate futra, a nawet dzieła sztuki.** Nowicki jest byłym urzędnikiem rosyjskim.

Śledztwo ustaliło, że przed wojną **siedział on w więzieniu w Rosji.** Nowicki twierdzi, że był wówczas przestępcą politycznym.

Radca Nowicki stale mieszkał w Sulejówku.

NASI ZAGRANICĄ.

Fabryka obywateli urugwajskich.

Berlin, 2.3. Przed jednym z sądów berlińskich stanęli oskarżeni o oszustwo Hirschweis, Józef i Herman Segallowie, Chaim Terhan i Józef Spiegner, wszyscy pochodzący z Polski i Litwy.

Oskarżeni żyją na bardzo szerokiej stopie, niektórzy z nich zajmują **6 i 8-pokojowe mieszkania przy Kurfurstendamm. Dochody czerpali** z niezwykle oryginalnego źródła.

Stwierdzimy, że między Stanami Zjednoczonymi a rozmaitemi republikami południowej Ameryki niema żadnych ograniczeń emigracyjnych, zajęli się nadawaniem obywatelstwa Urugwaju obywatelom rozmaitych państw wschodniej Europy.

Ostatnio nadali oni obywatelstwo **urugwajskie 76 osobom,** które, zjawiwszy się w konsulacie amerykańskim, zażądały wiz wjazdowych do Stanów.

Operacja zmiany obywatelstwa **kosztowała około 200 dolarów.**

Oszustów skazano na kary do pięciu miesięcy więzienia.

Obłąkani monarchiści:

BAZEWICZ I PĘKOSŁAWSKI.

Warszawa, 2.3. (Tel. wł.) Przebywający od dłuższego czasu w domu dla obłąkanych p. Bazewicz, oraz we wspólnym z nim pokoju Pękosławski, słynny z afery P. P. P. wygłaszają płomienne mowy monarchistyczne.

Bunt wojskowy

W CHINACH.

Pekin, 2-3. (PAT.) Dziś rano zbuntował się niespodziewanie pułk wojsk północnych, siejąc panikę w zachodniej części miasta.

Około 20 artylerzystów napadło na straż wojskową oddziałów prowincji Szan-Si w pobliżu świątyni lamaickiej, rozbroili ją i rozpoczęli strzelaninę w powietrze.

Z kolei zbuntowany pułk rozlokował się w świątyni i ufortyfikowawszy się tam, rozpoczął gwałtowną strzelaninę wzdłuż ulic.

Władze podjęły szybką akcję, odwołując się do wojsk, które pozostały lojalnemi.

Wojska te izolowały świątynię, zmusiły buntowników do zaprzestania ognia i przystąpiły do ich rozbrajania.

Obecnie panuje w mieście spokój.

Liczba ofiar nie jest znana.

Za 2 miljardy dolarów

TRANSOCEANICZNA SIEĆ TELEFONICZNA.

Nowy Jork, 2-3. W ciągu najbliższych lat będzie założony transoceaniczny kabel telefoniczny, łączący Amerykę z innemi częściami świata.

Towarzystwo American Telephon and Telegraph Company ogłasza, że zamierza w ciągu najbliższych pięciu lat wybudować międzynarodową sieć kabli telefonicznych kocztem dwu miljardów dolarów.

W pierwszej linji założony będzie kabel łączący Nowy Jork z wybrzeżem kontynentu europejskiego.

Projekt budowy kabli telefonicznych umotywowany jest przeciążeniem urządzeń radjotelefonicznych

Groźba rewolucji

W HISZPANJI.

Londyn, 2.3. Dzienniki donoszą z nad granicy hiszpańskiej o wykryciu rozgałęzionego sprzysiężenia przeprzeciwko rządowi, którego głównym ośrodkiem jest Barcelona.

Według tych wiadomości, wielka część korpusu oficerskiego oraz żołnierzy piechoty miała się zsolidaryzować z artylerzystami.

Natomiast flota pozostaje lojalna w stosunku do rządu. Sytuacja ma być bardzo naprężona.

Dwóch byłych premjerów, Romanones i Sanchez do Tosca, zgłosiło się do króla Alfonsa celem przestrzeżenia go przed niebezpieczeństwem, na jakie jest narażona monarchja w razie dalszego trwania rządów Primo de Rivery.

Córka Tołstoja

W OSTATNIEJ NĘDZY.

Warszawa, 2.3. (Tel. wł.) Mieszkająca w Paryżu córka Tołstoja nie miała czem zapłacić podatków, wobec czego uległa licytacji. Wtedy córka Tołstoja zwróciła się z prośbą do Poincarego, który zwolnił ją od wszystkich zaległych podatków.

Wielkie manifestacje słowiańskie.

WSZECHSŁOWIAŃSKI ZJAZD ŚPIEWACZY I WSZECHSŁOWIAŃSKI ZLOT SOKOŁÓW W POZNANIU.

Miesiące letnie 1929 roku obfitować będą w ogromnie ważne wydarzenia dla całego plemiena słowiańskiego, a to z powodu dwóch wielkich manifestacyj słowiańskich, mianowicie Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego oraz Wszechsłowiańskiego Zlotu Sokołów, które odbędą się w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Aby zrozumieć całą doniosłość tych dwóch zjazdów, należy uprzytomnić sobie ogromne znaczenie, jakie organizacje sokole i śpiewacze odgrywały i posiadają wśród narodów zachodnio - słowiańskich. Przecież w okresie, gdy cała Polska, Czechosłowacja i większa część dzisiejszej Jugosławji jęczały pod jarzmem najeźdźców, skromne chóry robotnicze lub włościańskie, dzisiaj połączone w potężne związki śpiewacze, oraz organizacje sokole były (obok towarzystw oświatowych jak Macierz szkolna) niestrudzonymi pionierami i krzewicielami kultury narodowej wśród ludów słowiańskich. Można śmiało powiedzieć, że stanowiły one jedną z najpotężniejszych tam przeciw zalewowi obcego żywiołu, oraz były taranem, który rozwalał mury więzień, w jakich zamknięto narody pragnące własnem żyć życiem i posiadające świetną przeszłość historyczną i swoistą kulturę.

Jak zatem widzimy, narodowa praca kulturalna wśród zachodnich Słowian podobnemi szła drogami, przez związki śpiewacze i organizacje sokole. W tej właśnie wspólnocie dróg oraz celów leży cała doniosłość tegorocznych zjazdów wszechsłowiańskich, które odbędą się w Poznaniu. Uwypukla się ona na tle faktu, że w zjazdach tych wezmą udział przedstawiciele narodów posiadających dziś wolność polityczną i przedstawiających poważne czynniki w układzie sił europejskich, które zgodnie stają do dalszej współpracy na gruncie kulturalnym, manifestując wolę pokojowego i braterskiego współżycia.

Wszechsłowiański Zjazd Śpiewaczy rozpocznie się dnia 18 maja i trwać będzie przez 3 dni. Poza gośćmi ze wszystkich związków śpiewaczych w Polsce zgromadzi on śpewaków czeskich, słowiańskich, serbskich, chorwackich, bułgarskich, serbo - łużyckich i rosyjskich (z emigracji), a także chóry polskie z Westfalji oraz reprezentacyjny chór polski z Ameryki. Według dotychczasowych obliczeń na zjazd przybędzie od 15 do 18 tysięcy samych śpiewaków, nie licząc ich rodzin, a nie ulega wątpliwości, że wielu śpiewaków przybędzie do Poznania w towarzystwie rodziny. Z zagranicznych śpiewaków największa liczba przyjedzie z Czechosłowacji. Program zjazdu przewiduje międzysłowiańskie zawody śpiewacze, niewątpliwie jednak główną atrakcją będzie koncert olbrzymiego, wszechsłowiańskiego chóru, złożonego ze wszystkich uczestników zjazdu, który wykona „Apoteozę Pieśni" i „Apoteozę Słowiaństa", utwory polskiego kompozytora p. St. Wiechowicza z Poznania.

Rz ą godną zaznaczenia jest, że w zjeździe przyrzekły wziąć udział najwybitniejsze siły muzyczno - artystyczne z Polski i zagranicy.

Wszechsłowiański Zlot Sokoli trwał będzie również 3 dni, w czasie od 29 czerwca do 1 sierpnie i także zgromadzi wielotysięczne tłumy uczestników z całej zachodniej Słowiańszczyzny, dając obraz tężyzny fizycznej i wspólnoty duchowej Słowian.

Uzupełnieniem tego obrazu będzie Powszechna Wystawa Krajowa, która jako monumentalny pokaz całokształtu polskiej twórczości narodowej przedstawi realne wyniki pracy i wysiłków wielkiego narodu słowiańskiego.

Tak zatem Poznań w niedługim już czasie stanie się ośrodkiem zainteresowań narodów słowiańskich i napewno spełni swoje zadania, jako krótkotrwała stolica zachodniej Słowiańszczyzny. Trzeba jednak, aby atmosfera, w jakiej odbędą się wielkie manifestacje słowiańskie, nacechowana była nietylko bratnim entuzjazmem lecz i w należytem zrozumieniu powagi tych wydarzeń.

Szczegóły projektu budowlanego.

Budownictwo masowe na pierwszym planie.

Rządowy projekt ustawy o popieraniu bu owy tanich mieszkań znalazł się na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu. Z projektu tego, przedstawionego już przez nas w ogólnych zarysach, podajemy tę część, która mówi o sposobie udzielania kredytów budowlanych i zmianach w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast.

Otóż kontyngenty kredytów budowlanych — w myśl projektu — mają być corocznie ustalone na następujących podstawach:

60 proc. sumy przeznacza się na budowę mieszkań 1-pokojowych, 20 pr. całej sumy na budowę mieszkań 2-pokojowych, 20 proc. całej sumy na budowę mieszkań 3-pokojowych.

Z państw. funduszu budowlanego będą mogły być również uskuteczniane dopłaty na pokrycie różnicy oprocento..ania pożyczek udzielonych na budowę domów, które zostały wybudowane albo których budowa została rozpoczęta przed wejściem w życie niniejszej ustawy, jeżeli wybudowane z tych pożyczek mieszkania odpowiadają warunkom niniejszej ustawy.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast ulegnie odpowiednim zmianom i uzupełnieniom, celem dostosowania go do zasad niniejszej ustawy. Dotyczyć one będą między in.:

ścisłego określenia wielkości mieszkań, których budowa może być finansowana przez państw. fundusz budowlany;

uzależnienia kosztorysów budowy tanich mieszkań od wysokości komornego, obliczonego z uwzględnieniem poziomu płac robotników i pracowników umysłowych, inwalidów i emerytów;

ścisłego określenia osób, które mogą korzystać z akcji budowy tanich mieszkań z zapewnieniem pierwszeństwa dla pracowników fizycznych umysłowych, inwalidów i emerytów;

wprowadzenia rygorów na wypadek: przekroczenia wielkości budowanych mieszkań w stosunku do kosztorysu przedłożonego celem uzyskania kredytu, pobierania wyższego komornego jak przewidziano w kalkulacji przedłożonej przy podaniu o kredyt, odsprzedaży w celach zysku, mieszkania wybudowanego z kredytu publicznego, uprawiania lichwy przez odnajmowanie mieszkań za wygórowanym czynszem podnajemcom. Rygory te powinny przedewszystkiem pójść w kierunku zawarowania natychmiastowego zwrotu kredytu;

wprowadzenia przepisów, celem popierania budownictwa masowego;

wprowadzenia przepisów o powstawaniu towarzystw społecznych, celem budowy tanich mieszkań i włożenie na związki komunalne obowiązku podejmowania inicjatywy w tym kierunku;

nałożenia na gminy miejskie obowiązku nabywania terenów budowlanych w miarę wyzbywania się posiadanych terenów;

wprowadzenia przepisów, w myśl których tereny państwowe przeznaczone na rozbudowę powinny być zużyte przedewszystkiem na budownictwo masowe i nie będą mogły być rozdrabiane;

nałożenia na gminy miejskie obowiązku stopniowego doprowadzenia terenów, przeznaczonych na rozbudowę, do stanu niezbędnego dla zabudowania (przeprowadzenie ulic, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, komunikacji) w terminie wyznaczonym przez państwowe władze nadzorcze;

uchylenia przepisów dotyczących ulgowych kredytów na cele remontu domów;

wprowadzenia przepisów, obowiązujących przedsiębiorstwa przemysłowe, państwowe, komunalne oraz prywatne do wzięcia udziału w budowie tanich mieszkań dla swoich pracowników.

Jak widać z powyższych przepisów, projekt ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań redukuje możliwość budowy małych i samoistnych domów do minimum, w razie zaś urzeczywistnienia projektu rozbudowa poszłaby w kierunku rozbudowy na zasadzie inicjatywy kooperatyw, samorządów i wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.

Za kulisami paryskiego konkursu piękności.

Czy miss Hungarja jest istotnie najładniejszą kobietą w Europie

Zaszczytny tytuł „Miss Europy" przypadł, jak wiadomo, w wyniku orzeczenia jury paryskiego najpiękniejszej Węgierce, p. Elżbiecie Simony. Wiadomość o tak zaszczytnem wyróżnieniu miss Hungarji wywołała, rzecz jasna, entuzjazm na Węgrzech, ale entuzjazm tylko częściowy. Nie cała opinja węgierska przyjęła wiadomość tę z radością, a pewne koła w stolicy Węgier odniosły się nawet do decyzji sądu paryskiego z wielką niechęcią.

Chodzi o to, że p. Elżbieta Simony jest z pochodzenia żydówką i zdaniem niektórych pism budapeszteńskich bynajmniej sukcesem swym nie może Węgrom sprawić radości Organy skrajnego nacjonalizmu węgierskiego usiłują nawet dowieść, że p. Simony wogóle nie miała prawa stawać do konkursu europejskiego, gdyż, jako semitka, nie może żadną miarą uchodzić za przedstawicielkę kobiet węgierskich. Z tego samego względu, według tych pism p. Elżbiecie zupełnie nieprawnie przyznany został tytuł „Miss Hungarji".

Nie dość jednak na tem. Koła, zbliżone do znanej organizacji „obrońców rasy" idą w swych atakach na sędziów paryskich tak daleko, że otwarcie zarzucają im stronniczość. A to swe twierdze nie motywują w sposób zaiste bardzo ciekawy. Według relacyj kół tych, miss Europa jest bliską krewną organizatora paryskiego konkursu piękności, redaktora pisma „Journal", pana Maurycego de Waleff. Fakt, że panna Simony jest siostrzenicą pana de Waleff jest — zdaniem węgierskich „obrońców rasy" — dostatecznem uzasadnieniem przypuszczenia, że sędziowie paryscy nie byli objektywni. A przytem uwzględnić należy jeszcze jedną okoliczność, pan de Waleff, który w żadnem z państw, biorących udział w konkursie, do wyborów najpiękniejszej kobiety się nie mieszał, wyróżnił Budapeszt tak dalece, że objął przewodnictwo sądu budapeszteńskiego.

Węgierscy „obrońcy rasy", podobnie zresztą, jak większość Węgrów, przyznają wprawdzie, że Elbieta Simony jest jedną z najpiękniejszych kobiet na Węgrzech, ale przyznanie jej tytułu „miss Europy" przypisują przedewszystkiem pokrewieństwu miss Hungarji" z panem Maurycym de Waleff

Wydawać cudze pieniądze to nie sztuka.

A tak gospodarowali socjaliści w Dąbrowie, pozostawiając miasto w krytycznej sytuacji.

W ubiegły piątek odbyło się, jak już o tem wczoraj pisaliśmy, nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie w sprawie zaciągnięcia w Polskim Banku komunalnym pożyczki krótkoterminowej **w wysokości 100 tys. zł. na zaspokojenie bieżących potrzeb.** Pozornie wygląda to na paradoks, aby miasto, operujące niemal 4-miljonowym budżetem, zmuszone było uciekać się do pożyczki na opędzenie bieżących wydatków, a tymczasem fakty konkretne i niezbite stwierdzają, **iż miasto dzięki kilkuletniej gospodarce kliki socjalistycznej znalazło sę w katastrofalnej wręcz sytuacji.**

NIECH SPOŁECZEŃSTWO WIE!

W sprawozdaniu z poprzedniego zebrania nadmieniliśmy, iż posiedzenia nowej Rady w Dąbrowie stają się naprawdę interesujące, obecnie możemy dodać, iż są one coraz więcej interesujące, gdyż wychodzą na jaw coraz nowe, a **niezwykle jaskrawe dowody** „wybitnych“ zdolności administracyjnych socjalistycznego Magistratu.

Przedewszystkiem posiedzenia Rady miejskiej winny się odbywać w jakiejś dużej sali, aby ci naiwni i łatwowierni, którzy oddali swe głosy na rzekomych obrońców klasy robotniczej, mogli dowiedzieć się nie od „burżuazji“, lecz właśnie z ust swych przedstawicieli, **jak to wyglądała gospodarka tych obrońców** i jakie są jej skutki dla miasta i ludności.

PRÓŻNIA W KASIE.

Na ostatniem posiedzeniu usłyszeliśmy wiele ciekawych w tej mierze szczegółów, a niewątpliwie i następne posiedzenia będą niemniej interesujące.

Konieczność zaciągnięcia pożyczki uzasadniał wiceprezydent Kuźniak, który oznajmił, iż **w kasie miejskiej jest niemal absolutna próżnia,** a z drugiej strony są pilne wydatki, których nieuregulowanie nietylko w wysokim stopniu podrywa autorytet samorządu, lecz, co gorsza, **grozi przykremi konsekwencjami prawnemi.**

CUDZE PIENIĄDZE.

Otóż na podstawie dowodów stwierdzono, iż **poprzedni Magistrat wydał na własne potrzeby bardzo znaczne kwoty pieniędzy... cudzych, tj.** zainkasowanych przez Magistrat, a stanowiących własność instytucyj państwowych, samorządowych i społecznych, jak np. Zakładu ubezpieczeń, Funduszu bezrobocia, Kasy chorych, różnych samorządów itp. zakładów.

Były nawet wypadki, że dana instytucja **wytoczyła proces sądowy płatnikowi o należność dawno już przez niego wpłaconą do Magistratu,** który bez skrupułu zużywał cudze pieniądze na własne potrzeby, płacąc oczywista z pieniędzy miejskich odsetki i kary za zwłokę. Jeżeli wypadek wydania cudzych pieniędzy zdarzy się **w instytucji prywatnej, sprawa idzię do prokuratora,** kto zajmie się takim postępowaniem poprzedniego Magistratu, narazie niewiadomo.

BRAK PIENIĘDZY NA CHLEB.

Po p. Kuźniaku zabrał głos prezydent dr. Madeyski, uzupełniając wywody przedmówcy dalszemi dowodami i cyframi. Pomijając **dług ulenowski, wynoszący około 3 miljonów zł.,** różne zaległości, pozostawione obecnemu Magistratowi, dochodzą do 600 tys. zł., przyczem **wszystkie źródła dochodu zostały skrupulatnie wyzyskane** i dawno zużyte, a obecnie brak pieniędzy na załatwienie najniezbędniejszych potrzeb. Jako klasyczny dowód pustek w kasie miejskiej p. prezydent przytoczył fakt, iż nawet należności w wysokości 600 zł. **za dostawę chleba,** wydawanego biednym, nie można było uregulować z braku pieniędzy.

PRZEKROCZENIE BUDŻETU.

Gospodarka socjalistów była tak bezceremonjalna, iż **pomijając już zużycie cudzych pieniędzy, przekroczono budżet przeszło o 500 tys. zł.,** czyli samowolnie wydano zgórą pół miljona zł., nie mówiąc już o tem, że **Magistrat wypuszczał weksle bez aprobaty Rady miejskiej, co koliduje z przepisami.** Naturalnie wtedy wszystko było w porządku i formalnie załatwione, dopiero obecnie, kiedy odsunięto ich od władzy i żłobu, umią innym zwracać uwagę na konieczność przestrzegania obowiązujących przepisów, mimo iż nikt ich nie ma zamiaru przekraczać.

TŁOMACZENIE WINOWAJCY.

W odpowiedzi na wspomniane wywody zabrał głos radny Cieplak, który udając Zagłobę, czy też wyobrażając sobie, **że mówi na wiecu do bezkrytycznego tłumu,** w swoisty sposób przedstawił odwrotną stronę medalu. Zaznaczywszy na wstępie, iż zachodzi tu grube nieporozumienie, zaczął opowiadać, w jakich to oni warunkach kiedyś obejmowali rządy. Dalej zaznaczył, iż taki np. Będzin, który absolutnie nic nie robi (?!) posiada ogromne długi i operuje wekslami. Również inne miasta, poza nielicznemi wyjątkami, nic lub bardzo mało robią, a mimo to posiadają długi, nic więc dziwnego, że i Magistrat Dąbrowy, który tyle zrobił i pozostawił **„kolosalny“ majątek,** musiał mieć zobowiązania. Zresztą, dodał radny Cieplak, długi te zupełnie nie przedstawiają się tak tragicznie, bowiem w całości niemal posiadają pokrycie i tu zaczął wymieniać pozycje, z kategorji t. zw. **„księżycowych“,** tj. nieosiągalnych, co zresztą nieostrożnie sam ujawnił. A więc w Ministerstwie skarbu należy się miastu jakaś kwota, którą można **wywindykować przez... Trybunał administracyjny.** Następnie od jednego z zakładów przemysłowych również należą się miastu miljonowe należności i poprzedni Magistrat oddał nawet sprawę „towarzyszowi“ Libermanowi, **czy jednak nie zostanie ona wycofana, za to informator ręczyć nie może.** Były jeszcze inne podobne należności, za które nikt nie dałby złamanego grosza. Wogóle stan finansowy miasta jest, **zdaniem mówcy,** doskonały i jakiekolwiek pożyczki są niepotrzebne, dlatego też klub PPS. oświadcza się przeciwko pożyczce i opuści salę obrad.

GDZIEŻ TEN MAJĄTEK?

Szkoda, że nikt z Rady nie zapytał, na czem polega **„kolosalny“ majątek,** pozostawiony przez Magistrat socjalistyczny, gdyż prócz nędznej, jak każde zresztą zresztą ich przedsięwzięcie, trawy na ulicach miasta, **trudno ten majątek zobaczyć, czy ustalić.**

„PATENTOWANY“ SPOSÓB.

Radny Cieplak nietylko na poczekaniu „wyrównał“ zaległości i długi, lecz jako „doświadczony“ i „lojalny“ radny udzielił nawet „cennych“ rad, w jaki sposób można nietylko pozbyć się niektórych długów, lecz jeszcze na tem zarobić.

Mianowicie, gdy była mowa o należności elektrowni okręgowej za prąd, mówca oświadczył, **iż należy tylko wykorzystać odpowiednio pertraktacje w sprawie nowej umowy na dostawę prądu, a wówczas elektrownia napewno nietylko zrezygnuje ze swej należności, lecz jeszcze miastu dopłaci.**

Prawda, jaki doskonały sposób regulowania długów?

Przecież Polska zostałaby wkrótce najbogatszem państwem na świecie, gdyby w podobny sposób załatwiała swe zobowiązania.

Podając różne „księżycowe“ długi, należne ze skarbu państwa miastu i sposób ich wydostania, widocznie przez zapomnienie nie przytoczył radny Cieplak jeszcze jednego równie realnego długu. Szkoda np. że poprzedni Magistrat nie nabył bodaj 100 losów loterji państwowej i nie obliczył, **że z tego źródła należy się miastu od Rządu około 50 miljonów zł.** Przecież byłby to taki sam dług, jak i wymienione powyżej, a jednocześnie słuszna podstawa do twierdzenia o „kolosalnym“ majątku, pozostawionym przez socjalistów nowemu zarządowi.

Kończąc swe przemówienie, radny Cieplak zwrócił uwagę, że obecny zarząd i większość Rady należy do stronnictwa rządowego i nic dziwnego, że chcą jaknajlepiej dla tego Rządu, ale nie można tego robić kosztem miasta.

Była to prawdopodobnie aluzja do chęci podarowania rzekomych należności skarbowi państwa.

Wiadomo, socjaliści postępują zupełnie inaczej. Oni tylko chcą brać od Rządu, gdyż, w ich przekonaniu, słusznie im się to należy. Tak zresztą rozumuje, zdaje się, każdy pasorzyt, żyjący kosztem swej ofiary.

UCHWALENIE WNIOSKU.

Z kolei zabrał głos radny inż. Janota, stwierdzając, iż z przemówienia radnego Cieplaka widać, że **należności te są nierealne,** względnie sporne i jeżeli poprzedni Magistrat nie mógł ich wydostać, to trudno wymagać, aby nowy zarząd w ciągu miesiąca czasu sprawę tę załatwił. W konkluzji swego przemówienia mówca oświadczy, iż **klub narodowo-gospodarczy,** uznając potrzebę zaciągnięcia **pożyczki, będzie głosował za wnioskiem.**

Następnie przemawiał radny Nowak i Żelawski, którzy jako przedstawiciele kupców i właścicieli nieruchomości również oświadczyli się za wnioskiem, który też jednogłośnie został uchwalony, oczywista bez udziału klubu PPS

Redutę partyjną tworzą

na koszt wszystkich mieszkańców Sosnowca.

Sprawa wydzierżawienia teatru miejskiego w Sosnowcu wybitnie partyjnej ekspozyturze P. P. S., jaką jest T. U. R., dotychczas nie została załatwioną, bowiem województwo Kieleckie swej opinji w tym względzie nie wypowiedziało.

Uważa za załatwioną tę sprawę formalnie P. P. S. i byli socjalistyczni gospodarze miasta, lekką ręką podpisujący umowę ze swymi przyjaciółmi partyjnymi na wydzierżawienie objektu wartości kilkuset tysięcy złotych, za 1 złoty rocznie TUR-owi, ale **nie uważa za załatwienie tej sprawy obecna Rada miejska** (interpelacja klubu porozumienia gospodarczego), ani też nie uważa za załatwienie tej sprawy znaczna część społeczeństwa, stanowiąca o większości wpływów podatkowych miasta.

Od kilku miesięcy własność miejska, wspólny majatek społeczeństwa sosnowieckiego, dostał się w **niepodzielne władanie na przeciąg 3 lat partji socjalistycznej** i biernie przyglądają się temu zarówno władze nadzorcze, jak i społeczeństwo!

A tymczasem P. P. S. nie traci czasu i — jak pisze p. Polewka (skądinąd utalentowany organizator teatrów ludowych) w „Głosie Zagłębia“ **— energicznie przygotowuje się do uruchomienia tej „reduty socjalizmu“ w Sosnowcu,** którą nazwano „teatrem robotniczym T. U. R.“. Wydrukowano odpowiednie blankiety, rozsyła się zaproszenia, ba! nawet rozsyła się „ passe-partout“ dla prasy, starając się w ten sposób przemycić do opinji, jako „fakt dokonany“, — istnienie „teatru robotniczego T. U. R.“.

Otóż nie! Ów „wolny wstęp“ redakcja „Kurjera Zachodniego“ zwraca, uważając, że sprawa wydzierżawienia teatru miejskiego partyjnej organizacji nie jest załatwioną, a teatr robotniczy w tej formie, jak obecnie, nie ma prawa istnieć, bowiem nie jest, ani **nie będzie nigdy teatrem robotniczym, jeno kuźnicą na użytek doktryny socjalistycznej partji.** Na dowód tego, co piszemy, pozwalamy sobie przytoczyć ustęp z artykułu p. Adama Polewki z „Głosu Zagłębia“ p. t. „Teatr robotniczy, jego idea, metody pracy i program“:

> **Przyznajemy, że chcemy być „reduta socjalizmu“ Zaznaczamy jednok równocześnie, że „reduta“ taka to nie mównica, z której strzela się wiecowemi słowami, ale przedewszystkiem okop walki o ducha socjalistycznego w masach“.**

A w innem miejscu, pisze p. Polewka o zadaniach organizacyj młodzieży robotniczej (a więc o T. U. R., który wydzierżawił teatr miejski):

> **Organizacje młodzieży robotniczej i organizacje robotnicze oświatowe są powołane przedewszystkiem do tego, aby rozwijać i umacniać socjalistyczny światopogląd, ducha socjalistycznego. One mają dwa główne cele: uświadomienie mas, zorganizowanie ich do walki z kapitałem i walkę z tą burżuazją, która tkwi w robotniku“.**

Pomijamy w tej chwili, conajmniej „oryginalny“ pogląd na teatry robotnicze, pogląd na robotnika, jako takiego, obiecując zająć się tem po ukazaniu się dalszych artykułów p. A. Polewki i inauguracji rzekomo „teatru robotniczego“, odegraniem sztuki p. t. „Sacco i Vanzetti“. W tej chwili chodzi nam o stwierdzenie faktu, że **b. zarząd miejski Sosnowca, oddał dużej wartości majątek miejski, na użytek partji, która wykorzystywać go będzie dla krzewienia swej ideologji partyjnej.**

I z tym faktem pogodzić się nie możemy i nadal walczyć będziemy o odebranie majątku miejskiego z rąk partji.

Godzimy się z tem, że w Sosnowcu potrzebny jest teatr dostosowany repertuarem do robotników. Przeciwko temu nie występujemy. Ale niechajże teatr taki znajduje się nie **w rękacn partji, a w rękach miasta, lub specjalnie wyłonionej w tym celu komisji teatralnej,** w której zasiadać będą ludzie nie wyłącznie o obliczu partyjnem. **Przecie P. P. S. nie wzięła monopolu na robotnika!** Przecie wiemy, że **większość robotników nie należy do P. P. S.!** Skąd przeto ten przywilej i uprawnienia?

Zdajemy sobie sprawę, że artykuł ten zirytuje niejednego z ambitnych działaczy socjalistycznych, tych działaczy, którzy zdają sobie sprawę z bankructwa ideowego i faktycznego ich partji. W tej chwili bowiem **teatr w posiadaniu T.U.R-a, jest doskonałym interesem dla partji.** Gdy się to odbierze, partja straci jeszcze jedną podstawę materjalną, których tak wiele przygotowała sobie w okresie 3-letnich rządów w Sosnowcu.

Jednak interes miasta, **interes i dobro mieszkańców Sosnowca nie mieści się w partji P. P. S.** (O tem większość społeczeństwa wie dobrze, po trzyletniem doświadczeniu) i przeto kategorycznie domagać się będziemy odebrania TUR-owi teatru miejskiego, wzywając do akcji tej całe społeczeństwo, przeciwne szafowaniu majątkiem miejskim na rzecz partji.

(as).

Z ruchu wydawniczego.

MARJAN KANTOR-MIRSKI — Warowny klasztor w Mstowie, szkic historyczny z ilustracjami, Sosnowiec, 1929.

Z prawdziwą satysfakcją należy powitać wydaną w Sosnowcu książeczkę, która jest dokumentem rzetelnych umiłowań regjonalnych.

Opowieść o klasztorze mstowskim, leżącym na skalistym brzegu Warty o 16 klm. na wschód od Częstochowy, powinna dotrzeć do wszystkich miłośników naszej przeszłości, zakutej w mury baszt starych i pomników sztuki. Książeczka ta powinna się znaleźć również we wszystkich bibljotekach szkolnych, by młodzież mogła poznać lokalne zabytki naszej przeszłości, by miała zachętę do zwiedzania ich.

Autor Marjan Kantor-Mirski objawił się w swej pracy jako świetny i o dużej kulturze historycznej gawędziarz. W poczytności swej książeczki winien znaleźć zachętę do zajęcia się innymi zabytkami naszej przeszłości, któremi — o ile nam wiadomo — od kilku lat żywo interesuje się na terenie Zagłębia Dąbr. i sąsiednich powiatów.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Groch z kapustą.

Najmodniejszą w Polsce potrawą jest obecnie groch z kapustą. Jedli ją senatorowie polscy, którzy następnie skarżyli się na niestrawność, zgłaszając oświadczenia i interpelacje.

Nigdy jeszcze, zaprawdę, nie dało nam się słyszeć tak trafnego zdefinjowania stosunków, istniejących w Polsce, jak właśnie w ubiegły czwartek, gdy w senackiej komisji skarbowo - budżetowej padły słowa: — Groch z kapustą.

W prostocie ducha zrozumiałem to w ten sposób, iż w Polsce jest za dużo głów kapuścianych, przeciętny zaś obywatel, żyjący głównie po to, aby płacił podatki, jest grochem przy drodze, który każdy przechodzień oskubuje, wskutek czego pozostają tylko żałosne szczątki i bolesny skowyt rozgoryczonego serca.

Wychodząc ze słusznego założenia, że wszechświat mieści się w najmniejszej żyjącej komórce i że jeden i ten sam dramat można wyświetlać tak samo dobrze na dużym ekranie kina „Zagłębie“, jak i na prześcieradle domowym w czterech ścianach pokoju, zejdźmy z obszernego lokalu parlamentu polskiego do nieco ciaśniejszych ubikacyj rad miejskich w Zagłębiu.

Przy ul. Wiejskiej w Warszawie poseł socjalistyczny p. Niedziałkowski bardzo się zagniewał na min. Czechowicza, że ten wydał pieniędzy więcej, niż to przewidywał budżet, a nie prosił przedtem o zezwolenie, ani Sejmu, ani wogóle p. Niedziałkowskiego.

Towarzysze p. Niedziałkowskiego w Sosnowcu też wydawali pieniądze, nie pytając się o to Rady miejskiej, też przekroczyli budżet, a nikt ich nie pociągnął za to nie tylko przed Trybunał Stanu. ale nawet przed sąd grodzki.

To jest też groch z kapustą, w którym niepodobna znaleźć przewodniej linji działania.

Albo inny wypadek.

Ponieważ PPS. otrzymała w zarządzie miasta w Sosnowcu dwie płatne posady, to „jedynka“ w Sosnowcu dobrze rządzi, a ponieważ w Dąbrowie PPS. nie dostała ani jednej posady, to tam „jedynka“ rządzi pod psem. Prezydent dr. Madeyski nie zna się na niczem a dr. Marczyński jest genjalny

Gdyby tak naprzykład p. Hauke z klubu B. B. był radnym nie w Sosnowcu lecz w Dąbrowie, razem z mec. Pawełkiem, to czyby go mec. Pawełek bronił, wygłaszając jedną z najświetniejszych swoich mów adwokackich? Myślę, że nie.

Znowu więc mamy pomieszanie zasad, znowu groch z kapustą.

Przejdźmy jednak od tych ponurych rozmyślań na tereny nieco weselsze.

Powiem wam w tajemnicy na ucho sensację. Polega ona nie na tem, że będzie tu mowa o nowej, pierwszorzędnej restauracji w Sosnowcu, bo to nie artykuł reklamowy, lecz cały dowcip polega na tem. iż restauracja ta będzie się nazywała „Locarno“. Gdyby miała się nazywać „Oazą“, „Gastronomją“. albo „pod Wiechą“, nigdyby nie doczekała się zaszczytnej wzmianki w „Kronice tygodniowej“, ale „Locarno“, to coś takiego, czego jeszcze nie było w królestwe Bachusa. Nazwę tę wymyślił znać mądry ironista i kpiarz zawołany.

I już was widzę, o, najdrożsi moi,
Jako siedzicie przy kanciastym stole
I jak się od was przy bufecie roi
Z należną wódce powagą na czole.

Strugami płynie słodki nektar boski
W tempie dostojnym. w gronie niezwyczajnym,
Luby pułkownik pan Roman Ostrowski
Raczy się z Błokiera cudownym glinwajnem.
Równi są szarżą, więc rzekłszy uprzejmie,
Wspólnie jednego kelnera są łupem,
W restauracyjnym utworzywszy sejmie
Pułkownikowską zjednoczoną grupę.

Lecz zanim kelner ich zamiary przenikł.
Chociaż adwokat, bez jednego słowa.
Już zdołał wypić pan mecenas Kenig
Cztery koniaki najlepsze Majkowa.

A za nim inni z rozgwarem i śmiechem.
Korek po korku z entuzjazmem strzela.

Wolski, Janicki, Łańcucki za Czechem...
I wciąż dolewa wódkę panna Pela.

Rozszerz, Pelagjo, bufetu brzeg wąski,
Największą porcję starowinu wymierz
I na półmisku podawaj zakąski,
Bo właśnie nadszedł Popławski Kazimierz.

Lecz nagle wszyscy wyciągają szyje...
Wpłynął Wolff Jerzy w dymu falę mglistą.
O tym wiadomo, że w czystości żyje,
Bo jeśli pije, to wyłącznie czystą.

Zacna kompanja do rana zostanie,
Więc i nas chyba w niczem to nie splami,
Kiedy, kolego, Arnoldzie Stefanie,
Każesz postawić dwie wódki z kroplami.

— — — — — — — — —

Ty, czytelniku, winą nie obarcz mię,
Żem cię zatrzymał w bufetu podwojach.

Nie mów, żem podał ci wiersze o karczmie,
Nie mów, żem pisał pięknie o opojach.

Moralność wiersza na końcu cię czeka,
Co ci wyjawię jasno i pokrótce:
Jeśli naprawdę chcesz poznać człowieka,
To poznasz wrychle najlepiej przy wódce.

Trzeźwy na nogach zawsze pewnie stoi
I jeśli zełże... bez zmrużenia powiek,
Pijak się widać prawd skrytych nie boi
I zaraz widać, że porządny człowiek.

Właściwie powinienem namawiać wyżej wymienionych do trzeźwości, ale byłoby to rzucaniem grochu o ścanę.

Szkoda grochu.

Czarny.

Remizę za 100 tysięcy zł.

uchwaliła wybudować ochotnicza straż pożarna w Grodźcu.

W dniu 24 lutego odbyło się walne zebranie wiejskiej straży ochotniczej w Grodźcu. Przewodniczył p. H. Lange w towarzystwie asesorów pp.: W. Flaka i J. Tomeckiego i sekretarza p. St. Majcherczyka.

Po przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania i sprawozdania kasowego, które wykazało na 1 stycznia b. r. **274.20 zł.**, oraz sprawozdań drużyny i zarządu, przystąpiono do odczytania projektu budżetu na r. 1929. Budżet normalny uchwalono w kwocie **2524.20 zł.**, a na budowę remizy strażackiej w myśl wniosku p. Wł. Stachurskiego uchwalono projekt budżetu w kwocie **100 tys. zł.**, w tem 40.000 pożyczki, 20.000 subwencyj, 15.000 z ofiar w naturze, 15.000 z innych ofiar i z t. zw. „cegiełek“ 10.000.

Projektowana remiza ma stanąć na własnym placu przy ul. Czeladzkiej i ma być jako **1-piętrowy budynek, który posiadać będzie stosowną salę na zabawy, kino, zebrania i t. p., i stanie się siedzibą miejscowych towarzystw**, które ogromnie odczuwają brak odpowiedniego lokalu. Uchwalając budowę remizy, walne zebranie wyraziło nadzieję, że **inicjatywę tę poprze całe miejscowe społeczeństwo**, a w szczególności przemysł i zamożni obywatele.

W końcu dokonano wyboru zarządu, przyczem **wybrano wszystkich dotychczasowych członków zarządu.** Zastępcą naczelnika wybrano ponownie p. J. Kidawę. Również komisję rewizyjną wybrano w poprzednim składzie personalnym.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

3
NIEDZIELA

Dziś Kunegundy Ces
Jutro Kazimierza Kr. W.
Wsch. słońca 7 m. 19
Zach. „ 16 m. 16

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Z „raju“ bolszewickiego“.

Kino „Wawel“ — „Bartek Zwycięzca“.

Kino „Sfinks“ — „Kobieta na torturach“.

Kino „Pogoń“ — „Chińska Papuga“ Przekleństwo klejnotów.

Kino „Momus“: — „Moulin Rouge“ oraz „Jedynaczka króla miedzi“.

Kino „Corso“ — „Wołga, Wołga“...

Kino „Uciecha“ — „Z dymem pożarów“.

Kino „Kometa“ Dąbrowa dziś „Człowiek z biczem“ i uroczystości 10-lecia Niepodległości Polski.

Kino P. M. S. w Grodźcu: — „Iwonka“, dramat w 10 aktach. W rolach tytułowych Smosarska i Frenkiel. Dla młodzieży dozwolone.

× **TEMPERATURA.** Wczoraj termometry w Zagłębiu wskazywały: o godz. 7 rano — 16.6 st. C., o godz. 1 popoł. — 7.4 st. C., o godz. 9 wiecz. — 17.8 st. C. Barometr wskazywał 759.

× **UROCZYSTE OTWARCIE LOKALU P. P. S. FRAKCJI REWOLUCYJNEJ.** W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano nastąpić ma uroczyste otwarcie nowozakupionego lokalu przez frakcję rewolucyjną P. P. S. w Sosnowcu przy ul. Orlej 3. Uroczystość ta zainaugurować ma niejako działalność frakcji i połączone będzie z okolicznościowemi przemówieniami.

× **WALNE ZEBRANIE „T. O. P. n .M.“** Dzisiaj o godz. 4 popołudniu w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu odbędize się Walne zebranie „Sosnowieckiego Koła Towarzystwa opieki pozaszkolnej nad młodzieżą“. Porządek dzienny: wybór komisji rewizyjnej, sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła, dyskusja na temat sprawozdania, wolne wnioski. Osoby nie należące do „T. O. P. n. M.“ a mające zamiar zapisać się na członka, również są proszone o przybycie na walne zebranie.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Niedziela, 3 marca „Pomsta Jontkowa“ (3.30 popoł.).

Niedziela, 3 marca „Jej tancerz“ wiecz.

Wtorek, 5 marca „Manon“.

Środa, 6 marca „Halka“ (gościnny występ L. Zamorskiej).

„Wesele na Kurpiach“

ZOBACZYMY W SOSNOWCU.

W środę 6 bm. przyjeżdża do Sosnowca słynny teatr regjonalny, o którego występie w teatrze katowickim pisaliśmy wczoraj. Teatr ten da w teatrze miejskim dwa przedstawienia „Wesele na Kurpiach“, jedno popołudniu o godz. 4, drugie wieczorem o godz. 8. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. W. Czechowskiego. Szczegóły w afiszach.

Wobec przedstawienia „Wesele na Kurpiach“ został odroczony wieczór państw. seminarjum żeńskiego w Dąbrowie Górn. pt. „Taniec kwiatów“.

× **TOWARZYSTWO POPIERANIA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO W SOSNOWCU** uznało za główne swe zadanie prowadzenie kursów zawodowych dla pracowników rzemieślniczych przemysłowych i handlowych.

Kursy będą prowadzone w dwu stopniach: 1) przygotowawcze do egzaminu czeladniczego i 2) do egzaminu majsterskiego.

Narazie zakres obejmuje następujące grupy: 1) rzemieślnicza — dla krawców i szewców, 2) budowlana — dla murarzy, zdunów, malarzy, szklarzy, cieśli, stolarzy budowlanych oraz dozorców robót inżynieryjnych i budowlanych. 3) rysunkowo - pomiarową — dla kreślarzy, rysowników i pomocy przy robotach pomiarowych, inżynieryjnych, 4) mechaniczną — dla szoferów, elektrotechników i palaczy, 5) górniczą—dla górników przodkowych, 6) biurowo - handlową — ogólno kształcącą i językową.

Niebawem zarząd Towarzystwa przystąpi do przyjmowania zapisów kandydatów do nauki. Siedziba Towarzystwa i Dyrekcji Kursów mieści się w gmachu Szkoły Dokształcającej w Sosnowcu przy ul. Wawel 13 tel. 9-04. Sekretarjat czynny codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 17 do 19.

Rozbudowa instytutu

PSYCHOTECHNICZNEGO W SOSNOWCU.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu m. Sosnowca postanowiono zakupić urządzenie dla pracowni przychotechnicznej przy szkole dokształcającej w Sosnowcu na sumę 2900 zł. Z sumy tej zakupione zostaną: optometr, przyrząd do badania uwagi, techistoskop, przyrząd do badania skuteczności wydawanych poleceń, i t. p.

Poza tem zarząd postanowił zakupić inwentarz do szkoły dokształcającej na sumę 4.700 zł.

× **AKADEMJA PAPIESKA.** Dziś w niedzielę 3 b. m. o godz. 4 i pół popołudniu w lokalu Sokoła na kopalni „Hr. Renard“ odbędzie się uroczysta Akademja papieska, urządzona staraniem Stowarzyszenia niewiast Ligi katolickiej, i młodzieży żeńskiej i męskiej parafji Nowosieleckiej. Na program złożą się: przemówienie ks. proboszcza Smużyńskiego, referat znanej prelegentki p. Hallerówny, odegranie utworów religijnych i narodowych przez orkiestrę fabryki Hulczyńskiego pod dyrekcją p. Szylera, śpiewy chóru kościelnego parafji Stary Sielec, deklamacje okolicznościowe i na zakończenie żywy obraz „Polska“.

? BIAŁE FARTUSZKI ?

× **W DNIU DZISIEJSZYM** w sali kina „Zagłobie“ w Sosnowcu odbędzie się pokaz filmu, ilustrującego próby i doświadczenia, którym koncern General Motors poddaje samochody na specjalnie w tym celu przysposobionych terenach doświadczalnych. Ponadto wyświetlany będzie film, który przedstawia powstanie i działalność fabryki General Motors w Polsce. Wreszcie na zakończenie ukaże się film pod tytułem: „Sportowcy polscy na wozach General Motors“, są to: słynna rekordzistka Halina Konopacka i skaut - automobilista Jerzy Jeliński. Początek I-go seansu o godz. 11 min. 45, II-go o I-ej popoł.

× **BYŁE LEGJONISTKI** Ochotniczej Legji Kobiet, które chcą należeć do Związku Legjonistek Polskich oraz wziąć udział w zjeździe Legjonistek w Warszawie, zechcą zgłosić się osobiście lub listownie pod adresem: Augusta Kriegerówna, Sosnowiec — Kamienna 4 (Konstantynów). 1219

× **WIECZÓR DYSKUSYJNY W „ROZWOJU“.** We wtorek dnia 5 bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu „Pracy Polskiej“ przy ul. Kołłątaja 3 w Sosnowcu odbędzie się „wieczór dyskusyjny“ na temat zagadnień rozwoju życia narodowego w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturalnej. Przemawiać będzie p. Wł. Kański. Wstęp dla członków i sympatyków.

Program radjowy

NA NIEDZIELĘ 3 MARCA 1929.

KATOWICE.

10.15— Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
12.10— Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.
14.00— Pogadankę z działu: „Ogrodnik śląski“ — wygł. p. Władysław Włosik.
14.20— Odczyt rolniczy p. t. „Wiosenne pielęgnowanie ozimin“ — wygł. prof. Henryk Maciejewski.
14.40— Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy.
15.00— Transmisja komunikatu meteorologicznego z Warszawy.
15.15— Transmisja z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach — ks. dr. Stanisław Wilczewski wygłosi kazanie Pasyjne.
16.00— Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice“.
18.20— Transmisja audycji ludowej literacko - muzycznej z Warszawy.
19.00— Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.20— Pan Mieczysław Gawei wykona na harmonijkach ustnych szereg melodyj swojskich.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00— „Bery i bojki śląskie“ — wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).
20.30— Kwadrans literacki z Warszawy.
20.45— Transmisja szopki radjowej z Warszawy.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT z Warszawy. oraz komunikat sportowy.
22.30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“. Orkiestra pod kierownictwem p. E. Landowskiego.

Tylko 15 miljonów zł.

WYKAZUJE NOWY BUDŻET SOSNOWCA.

Poszczególne wydziały Magistratu Sosnowca przedłożyły zarządowi swoje budżety na rok 1929-30. Z sumowania tych budżetów strona rozchodowa zamyka się sumą 15.124.780 zł., przyczem wydatki zwyczajne wynoszą 5373.381 zł., zaś nadzwyczajne 9751.400 zł.

Różnica pomiędzy tym praliminarzem budżetowym, a budżetem z roku 1928-29, wynosi około 3 miljonów złotych, o tyle jest wyższym proponowany budżet na rok 1929-30.

Powyższy preliminarz budżetowy doręczony poszczególnym członkom zarządu, stanie się w najbliższych dniach przedmiotem obrad zarządu, którego zadaniem będzie uczynić go zrównoważonym. Niewątpliwie będzie to zadanie niełatwe

× **DOWODY OSOBISTE**, wystawiane przez samorządy, są właciwie tylko dowodami tożsamości osoby. Natomiast celem stwierdzenia obywatelstwa polskie go, pozostawione jest miejsce na dowodach, które wypełniane jest przez starostów, poświadczających obywatelstwo polskie petenta. Nowe rozporządzenie Prez. Rzplitej o dowodach osobistych przewiduje te uprawnienia dla władzy administracji gólnej I-szej instancji. Zgłaszający się do starostw z prośbą o poświadczenie obywatelstwa ponoszą przy tem koszta, mianowicie podanie musi być zaopatrzone w markę stemplową w wysokości 3 zł., pozatem poświadczenie obywatelstwa również wymaga opłaty stemplowej w tejże sumie. Ponieważ ustawa przewiduje, że wszelkie czynności, w związku z wydaniem dowodów osobistych powinny być bezpłatne, że petent ponosi tylko koszt 60 gr., przeto wydawanie poświadczeń obywatelstwa nie w formie oddzielnych zaświadczeń, lecz przez wpisywanie adnotacji do dowodu osobistego nie powinno być obciążone opłatami stemplowemi. W sprawie tej oczekiwane jest wyjaśnienie władz skarbowych i Min. spr. wewn. Przymus paszportowy w Polsce nie egzystuje, jednak mieszkańcy często spotykają się z koniecznością posiadania dowodu osobistego.

× **ZEBRANIE SŁUŻĄCYCH ŚW. ZYTY.** Dzisiaj o godz. 4 popol. odbędzie się zebranie służących należących do Stowarzyszenia św. Zyty w Sosnowcu w lokalu własnym przy ul. Dekierta.

× **KATOLICKIE TOWARZYSTWO POLEK** podaje do wiadomości swym członkiniom i sympatyczkom, że 5-go marca rb. o godzinie 16 odbędzie się miesięczne zebranie w sali Związku na Pogoni ul. Marjacka 1. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

× **DZISIAJ W GRODŹCU KONCERT „SOKOŁA".** Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Grodźcu urządza dzisiaj w niedzielę w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa o godz. 8 wiecz. interesujący wieczór muzykalno - wokalny z udziałem zamiejscowych artystów-amatorów. Dochód z tego koncertu przeznaczono na cele kulturalno - oświatowe.

× **PRZED IMIENINAMI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** Dn. 27 ub. m. odbyło się w Bobrownikach organizacyjne zebranie, zwołane przez zarząd Stowarzyszenia Domu ludowego w sprawie obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. Do Komitetu zaproszono pp.: dr. L. Szutkowskiego, jako przewodniczącego, wójta gminy M. Rabsztyna na zastępcę i nauczyciela W. Stasiaka na sekretarza. Jako członkowie weszli: pp. J. Załuski, dr. Starzyński, naucz. H. Ledwochowa i E. Cieplińska, W. Bacia, W. Kopiński, P. Ledwoch, Z. Pawełczyk, J. Witkowa, P. Witek, P. Sokoła i W. Kotula. Program obchodu w ogólnych zarysach ustalono następujący: dn. 17 wzgl. 19 marca, t. j. w dniu imienin, rano uroczyste nabożeństwo w kościele, popołudniu urządzona będzie akademja w Domu ludowym, której szczegółowy program opracowany zostanie na następnem zebraniu mitetu.

× **ODCZYTY KS. W. LESNOBRODZKIEGO**, b. generała rosyjskiego a obecnie księdza wschodnio - katolickiego obrządku, cieszą się w Sosnowcu wielkiem powodzeniem. Wobec tego, że młode pokolenie nie zna języka rosyjskiego, a również wiele osób starszych, ks. W. Lesnobrodzki powtórzy swoje odczyty w języku polskim. Dziś o godz. 8 w. w sali kina „Zagłoba" trzeci z rzędu odczyt w języku rosyjskim o krwawych tajemnicach masonerji. W poniedziałek ostatni odczyt w języku rosyjskim p. t. „Kalwaryjska droga od munduru huzarskiego do sutanny kapłańskiej". Odczyty w języku polskim zaczną się we wtorek.

Niepożądany wspólnik właściciela piekarni.

Oszukańcze praktyki rozwoziciela chleba.

Właściciel piekarni, mieszczącej się w Sosnowcu przy ulicy Miłej 5 p. Stefan Bednarski do ostatnich dni nie wiedział, **że ma „wspólnika" w osobe swego furmana** Piotra Torbusa, rozwożącego chleb do miejscowych sklepów. Dopiero w ub. środę, przeprowadzając szczegółowe obliczenia p. Bednarski stwierdził **brak około 8.000 zł.** O sprzeniewierzenie tych pieniędzy poszkodowany posądził Torbusa i takie też zameldowanie złożył w komisarjacie policji w Sosnowcu.

Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło słuszność podejrzenia i wyjaśniło w jaki sposób Torbus dopuszczał się od dłuższego czasu systematycznej kradzieży.

Otóż Torbus miał powierzone rozwożenie chleba do dwunastu sklepów.

Właściciele sklepów przy odbiorze chleba od furmana odnotowywali w poszczególnych książkach ilość otrzymanych bochenków chleba i wpłacali Torbusowi należną sumę pieniędzy. Część z tych pieniędzy zatrzymywał zazwyczaj Torbus dla siebie, a chcąc wykluczyć się przed właścicielem, wy **mazywał w książeczce któregokolwiek z odbiorców prawdziwą liczbę dostarczonego pieczywa, a wpisywał** większą w ten sposób, aby różnica po krywała przywłaszczoną przez niego tegoż dnia sumę.

Następnego dnia gdy Torbus, wyjeżdżając z piekarni otrzymywał od p. Bednarskiego książki powtarzał tę samą manipulację, wymazując jednocześnie wstawioną poprzednio liczbę, a wstawiając na jej miejsce prawdziwą. **W ten sposób przywłaszczał sobie codziennie pewną kwotę** pieniędzy, nie wzbudzając jednocześnie podejrzenia u właściciela piekarni, który nie sprawdzał szczegółowo książek.

Przesłuchiwany przez policję Torbus do manipulacyj tych nie przyznał się natomiast oświadczył, **że przywłaszczył sobie 65 zł.**, z których część wpłacono mu pomyłkowo w sklepach, a resztę uzyskał ze sprzedaży pieczywa, którego brał większą ilość z piekarni. W czasie przeprowadzonej w mieszkaniu Torbusa rewizji znaleziono większą ilość garderoby i różnych przedmiotów, przedstawiających znaczną wartość, których furman pobierający kilkadziesiąt złotych miesięcznie, nie mógłby nabyć ze swej pensji.

Pozatem przy Torbusie **znaleziono dwa ołówki i gumkę.** Ołówkami temi pomysłowy furman wpisywał fałszywe liczby, wycierając jednocześnie gumką prawdziwe i naodwrót. Torbusa zatrzymano i przesłano do dyspozycji władz sądowych.

Zatrzymany Torbus pracował u p. Bednarskiego w charakterze furmana od września 1927 roku.

10 lat ciężkiego więzienia

za zabójstwo gajowego.

Na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu zasiadł wczoraj 27-letni Stanisław Nędza, mieszkaniec wsi Tuczna - Baba, pow. Będzińskiego pod zarzutem **zabójstwa gajowego lasów państwowych, Józefa Graczyka.**

Dnia 24 czerwca ub. r. w godzinach rannych zawiadomiono posterunek p. p. w Łosieniu, że na drodze pod wsią Tuczna - Babą znaleziono zwłoki mężczyzny.

Wydelegowani funkcjonarjusze policji, znaleźli na miejscu zbrodni, zwłoki **na dnie głębokiego kamieniołomu, które** leżały twarzą do ziemi, zaś w prawej ręce kurczowo zaciśniętej znajdował się kawałek materjału, oderwanego z kieszeni od marynarki, w której to kieszeni znajdowało się zwinięte wezwanie do Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej na nazwisko Stanisława Nędzy. Na tej podstawie i po przeprowadzeniu dochodzenia policyjnego Nędzę aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu. W śledztwie Nędza **nie przyznał się do winy, dając wykrętne wyjaśnienia.**

Do wykrycia zbrodniarza przyczynił się ojciec jego, **któremu sumienie nie pozwoliło ukrywać tak strasznego czynu, z którego zwierzył mu się syn.**

Morderca przesłuchany powtórnie przez sędziego śledczego w obecności ojca nie umiał tym razem zaprzeczyć stawianym mu zarzutom i na swoje usprawiedliwienie podał, że **zabójstwa dokonał z namowy kłusowników.** Nędza do rozprawy przebywał w areszcie.

Na rozprawie morderca po okazaniu mu urwanej kieszeni i wezwania na jego imię, **przyznał się do inkryminowanego mu czynu**, wyjaśniając, że krytycznego dnia wracając przez las w stanie podchmielonym został zaczepiony przez Graczyka słowami:

— Stój! kto idzie! ręce do góry!

Po tych słowach **wydobył rewolwer i celnym strzałem położył trupem gajowego.** W ostatniem słowie prosił o łagodny wymiar kary.

Głęboka rana na głowie i podrapania na twarzy świadczyły, że Graczyk przed śmiercią stoczył z mordercą zaciekłą walkę. Dane te stwierdziła sekcja zwłok.

Sąd okręgowy w składzie: przewodniczący sędzia W. Sokólski, przy udziale sędziów: E. Jankiewicza i J. Wierzbickiego po wysłuchaniu wniosku prokuratora i obrońcy podsądnego ogłosił wyrok **skazujący mordercę na dziesięć lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw;** oskarżał prokurator Sieradzki; sekretarzował T. Janczur.

Zniżka w kinach dla

CZŁONKÓW L. O. P. I P.

Na skutek starań zarządu komitetu L. O. P. i P. w Dąbrowie, członkowie tej instytucji korzystają we wszystkich kinach miejscowych z odpowiedniej zniżki cen biletów. Zniżka polega na tem, iż każdy członek L. O. P. i P. kupując bilet tańszy, ma prawo zająć miejsce droższe, czyli kupując np. bilet na drugie miejsce, zajmuje krzesło w pierwszym rzędzie.

Zniżka stosowana jest w kinach: Kometa, Venus i Odeon, natomiast nie obejmuje narazie nowego kina Uciecha, z którem jeszcze nie porozumiano się w tej sprawie, a co nastąpi w dniach najbliższych.

Dzięki więc wprowadzeniu zniżki, każdy członek L. O. P. i P. składkę swą, w wysokości 50 gr. miesięcznie, rekompensuje sobie jednorazowem pójściem do kina, z czego wypływa prosty wniosek, iż wszyscy miłośnicy kina we własnym interesie winni być członkami L. O. P. i P.

× **Z TOW. SOKÓŁ W DĄBROWIE.** W poniedziałek, dn. 4 b. m. odbędzie się o godz. 3 popol. w pierwszym, lub o godz. 4 w drugim terminie ogólne doroczne zebranie członków Tow. Sokół w Dąbrowie.

× **DRUGI ODDZIAŁ SZWALNI.** Katolicki Związek polek w Dąbrowie, pragnąc dać możność korzystania jaknajwiększej ilości dziewcząt z nauki szycia i kroju, powiększa swą szwalnię wychowawczą, otwierając drugi równoległy oddział szwalni, gdzie przedewszystkiem uwzględniona będzie nauka szycia bielizny, haft biały i kolorowy

Włamania do szkół

I UJĘCIE WŁAMYWACZA.

Policja sosnowiecka zawiadomiona została 28 ub. m. o dwóch włamaniach, dokonanych w nocy z 27 na 28 ub. m. do lokali miejscowych szkół, a mianowicie do gimnazjum im. B. Prusa i do szkoły powszechnej przy ul. Żytniej. W pierwszym wypadku złodziej dostał się do szkoły po wybiciu szyby, w drugim zaś wszedł przez okno do piwnicy, stąd zaś dostał się wyżej.

Tajemniczy złodziej poodrywał zamki u większości drzwi i szaf, połamał stoły, wysuwając szuflady. Ogółem w obu lokalach złodziej zniszczył kilkadziesiąt zamków. W gmachu gimnazjum złodziej skradł straszak, w szkole powszechnej skradł zaś 101 zł. - sumiennie oszczędności dziatwy oraz 6 chusteczek.

Policja, prowadząc dochodzenie, zawiadomiła o kradzieży również policję pobliskich miast. Na skutek tego w Krakowie zatrzymano podejrzanego osobnika, niejakiego Piotrowskiego Karola. Przy pijanym Piotrowskim znaleziono około 100 zł. w bilonie, pochodzące z kradzieży.

Przysłany do Sosnowca Piotrowski przyznał się w urzędzie śledczym do dokonania obu włamań. Do Sosnowca przyjechał on 27 ub. m. rano. Po dokonaniu kradzieży pojechał towarowym pociągiem do Katowic, stąd zaś udał się do Krakowa, gdzie go też zatrzymano. Aresztowanego złodzieja przekazano władzom sądowym.

× **SPRAWA GODZIN HANDLU.** Jak się dowiadujemy, sprawa uregulowania godzin handu na terenie powiatu Będzińskiego zostanie wkrótce załatwiona. Starostwo wysłało już odpowiedni projekt do okręgowego inspektora pracy w Kielcach i po otrzymaniu stamtąd odpowiedzi, nowy rozkład godzin handlu będzie podany do publicznej wiadomości i tym sposobem bolączka ta zostanie wreszcie usunięta.

× **BILON BEZ OGRANICZEŃ.** Władze skarbowe przypomniały kasom urzędów państwowych, że przy wpłatach winny kasy urzędów państwowych przyjmować bilon srebrny i niklowy bez ograniczenia wysokości.

× **O ZMIANĘ NAZW ULIC.** Na piątkowem posiedzeniu zarządu Sosnowca, zarząd postanowił wystąpić do Rady miejskiej o zmianę nazwy ulicy Długiej, na ulicę im. Prezydenta Mościckiego. Postanowiono również przedłożyć Radzie miejskiej podanie sukcesorów Dietla, o przywrócenie nazwy ul. Dietlowskiej na odcinku od cerkwi do placu Kościuszki.

× **WALNE ZEBRANIE T. S. „VICTORIA".** W niedzielę, dnia 3 marca r. b. o godz. 2 w I-szym terminie wzgl. o godz. 3 popołudniu w II-gim terminie odbędzie się w Szkole Powszechnej imienia Adama Mickiewicza w Pogoni przy ul. Żytniej walne zebranie T. S. „Victoria".

× **KONCESJONOWANA SZKOŁA** pisania na maszynach zawiadamia, iż wydane zaświadczenia o ukończeniu kursu nauki pisania na maszynach mogą być obecnie zamienione na oryginalne świadectwa. Zgłaszać należy się w księgarni „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel. 5-36. 1257

× **PRZYSPIESZENIE WKDRÓWKI PROTOKÓŁÓW POLICYJNYCH.** Władze policyjne wydały instrukcje dla komisarjatów PP. w sprawie szybkiego załatwiania protokółów spisywanych przez niższych funkcjonarjuszy PP. Protokóły takie mają być natychmiast rozpatrywane przez kierowników komisarjatów celem powzięcia decyzji o skutkach prawnych dla osób, których protokóły te były spisane.

Zamiast weseliska

POST ZA... KRATĄ.

Na kolonji „Dziewiąty“ pod Gołonogiem mieszka niejaki Mańko Feliks, 26-letni młodzian, znany z dziwnego zamiłowania do cudzej własności, czyli, mówiąc pospolicie, złodziejaszek. Otóż jegomość ów miał na sąsiedniej kolonji „Zając“ narzeczoną w osobie Wosztal Barbary. Stan narzeczeństwa trwał dłuższy okres czasu, wreszcie Mańko widząc, że narzeczona zaczyna traktować go coraz oziębłej, postanowił zakończyć życie kawalerskie i połączyć się na stałe ze swą ukochaną.

Decyzję swą zakomunikował narzeczonej, poczem podjął stosowne przygotowania. Najważniejszą rzeczą było zdobycie, oczywiście bez pieniędzy, odpowiedniej ilości jadła i picia na projektowane weselisko. W tym celu Mańko udał się w nocy na ul. Kr. Jadwigi w Dąbrowie, gdzie w dwóch jatkach zabrał dwie ćwierci mięsa, wagi 110 kg. Prawdopodobnie następnej nocy byłby w podobny sposób zaopatrzył się w wódkę, aliści przeszkodziła temu policja, która na skutek skargi poszkodowanych kupców wszczęła dochodzenie i mięso znalazła u znajomych Mańki, mianowicie u niejakiej Zofji Urbańczyk i Apolonji Niewiadomskiej. Część mięsa już skonsumowano, resztę zwrócono właścicielom.

Jak ustalono, mięso to właściwie było już niepotrzebne, gdyż Mańko po zdobyciu go pokłócił się okropnie z narzeczoną i zerwał z nią wszelkie stosunki, a narzeczona, być może, tylko na to czekała, gdyż następnego dnia miała już innego narzeczonego.

Obecnie Mańko, zamiast przy boku ukochanej, spędza czas za kratą.

× **Z TARGOWICY ZWIERZĘCEJ W SOSNOWCU.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targowicę w Sosnowcu 2102 sztuki nierogacizny i 16 sztuk bydła. Za klg. żywej wagi płacono od 2.20 do 260 zł. Tendencja mocna.

× **KOSZTOWNA LIBACJA KOLEJARZA.** Pracownik kolejowy Połoński Juljan, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Szczodrej 4, otrzymawszy w ub. piątek pensję, postanowił się zabawić. Aby tem przyjemniej spędzić czas zaprosił do towarzystwa wesołą dziewoję niejaką Zofję Krzak (Kuźnica 17), poczem wspólnie udali się do restauracji w halach „Rozwoju“.

Co pito, jedzono i jak się bawiono o tem kronika policyjna milczy. Wiadomym jest tylko epilog tej libacji. Połoński zgłosił się do komisarjatu policji, gdzie złożył zameldowanie, że w czasie uczty towarzyszka zabawy skradła mu 220 zł. Badana przez policję Krzak do zarzucanej jej kradzieży nie przyznała się.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Młoda mężatka, 19-letnia Czesława Szewczyk, zamieszkała w Sosnowcu, przy ulicy Staropogońskiej 17, posprzeczawszy się onegdaj z mężem, napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Młodocianej desperatce udzielono pierwszej pomocy na miejscu, poczem przewieziono ją na kurację do szpitala.

× **Z GARAŻU.** W nocy z 1 na 2 b. m. nieznani sprawcy oderwawszy kłódkę u drzwi dostali się do garażu urzędu pocztowego w Sosnowcu skąd skradli oponę i dętkę od auta zarządu telefonów, wartości 700 zł. O kradzieży zawiadomiono policję.

OFIARY

Złożyli ofiary bezpośrednio do Kasy Chrześc. Towarzystwa Dobroczynności w Sosnowcu:

Pracownicy Biura głównego Tow. Kopalń Sosnow. pozostałe od wieńca na trumnę ś. p. Władysława Gumińskiego zł. 236.—.

P. Stefanja Bittmanowa zamiast kwiatów na grób męża ś. p. Kazimierza w dniu jego imienin zł. 15.—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Wł. Sk...ski: Pyta się pan, jak się pisze po polsku: wiceprezydent czy viceprezydent. Oczywiście „wiceprezydent“ bo w polskim alfabecie „v“ nie używa się w zastosowaniu do wyrazów polskich lub spolszczonych.

Bezrobocie w Zagłębiu

zmniejszyło się w ub. tygodniu o 158 osób.

W ub. tygodniu od 24 lutego do 2 b. m. bezrobocie w powiatach: Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim **zmniejszyło się w porównaniu z poprzednim okresem czasu o 158 osób.** W ub. sobotę na powyższym terenie zanotowano **13008 bezrobotnych, w tem 684 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Na dość znaczne zmniejszenie się bezrobocia w ub. tygodniu wpłynęło zatrudnienie bezrobotnych przez miejscowe zakłady pracy oraz wyjazdu na roboty do Francji. Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich było zatrudnionych 380 bezrobotnych, z czego w powiecie Będzińskim 330 osób i pow. Olkuskim 50. Przypuszczalna liczba częściowo bezrobotnych, zatrudnionych 5 dni w tygodniu wynosiła 700 osób.

Uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia było 5651 osób, w tem 40 bezrobotnych pracowników umysłowych. Liczba pobierających zasiłki zwiększyła się w ub. tygodniu o 547 osób.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Projekt mieszkaniowy właścicieli nieruchomości.

Zarząd Związku Zrzeszeń własności nieruchomej w Polsce postanowił w sprawie reform zagadnienia mieszkaniowego złożyć Rządowi memorjał, którego wnioski ogólne są następujące:

Jesteśmy przeciwnikami przymusowej gospodarki mieszkaniowej. Twierdzimy kategorycznie, że gdziekolwiek została ona po wojnie zastosowana, im dłużej trwała, lub trwa, im bardziej rygorystycznie wprowadzona została w życie, tem wyniki jej są bardziej opłakane. Nawet tam, gdzie nie było zniszczenia wojennego, gdzie budownictwo społeczne rozwinięte zostało do imponujących rozmiarów, a gdzie jednocześnie zaznaczył się nie wzrost, ale przeciwnie, ubytek ludności, jak w Wiedniu, wywołała ona sztuczny głód mieszkaniowy, którego zaspokoić nie była w stanie. W Polsce w ciągu dziesięciolecia swego istnienia niewątpliwie pogorszyła ona w znacznej mierze stan sprawy mieszkaniowej.

Idea przymusowej gospodarki mieszkaniowej — zdaniem naszem — zbankrutowała i powinna być natychmiast zaniechana, jak to już w swoim czasie orzekła komisja doradców ekonomicznych z prof. Kemmererem na czele.

Pozostaje droga budzenia inicjatywy prywatnej i przyciągnięcia kapitału prywatnego do budownictwa. Jednakże, w istniejących warunkach ekonomicznych i ustawodawczych, droga ta do natychmiastowego zastosowania jest zamknięta. Sprawa mieszkaniowa w oderwaniu od całokształtu naszego ustroju gospodarczego rozwiązać się nie da. Rozwiązanie jej w dzisiejszych warunkach równa się rozwiązaniu kwadratury koła. Wymaga ono gruntownej rewizji ustawodawstwa mieszkaniowego, budowlanego i socjalnego i przygotowania takich warunków gospodarczych i ustawodawczych, któreby rozwiązanie jej, oprte na niewzruszonych kanonach ekonomji, umożliwiły.

W tym celu, jak to już wielokrotnie w memorjałach do Rządu zaznaczaliśmy, pożądane byłoby utworzenie przy Komitecie ekonomicznym Rady ministrów — Rady mieszkaniowej, jako ciała doradczego, któreby ustaliło wytyczne rozwiązania sprawy mieszkaniowej. Do Rady takiej wejść powinni wybitni ekonomiści, finansiści, prawnicy i technicy, zwłaszcza ci, którzy nad rozwiązaniem sprawy mieszkaniowej już pracowali i są do objęcia jej całokształtu odpowiedniego przygotowani, oraz przedstawiciele organizacji własności nieruchomej miejskiej.

Po rozważeniu i przyjęciu wytycznych rozwiązania sprawy mieszkaniowej, Rada mieszkaniowa opracować powinna: statystykę mieszkaniową, podstawy polityki mieszkaniowej, sposoby finansowania budownictwa, podstawy polityki budowlanej, zakres udziału w akcji budownictwa zarówno państwa, jak i samorządu oraz inicjatywy prywatnej, nieodzowne zmiany w istniejącem prawodawstwie i t. p.

Wówczas dopiero skonstruować będzie można plan budowy, obliczony na krótszy lub dłuższy okres czasu, a wiodący do rozwiązania tego niezmiernie trudnego, a tak palącego zagadnienia.

Głos ten podajemy dla zobrazowania istniejących dziś poglądów na doniosłe zagadnienie mieszkaniowe.

Kronika gospodarcza.

PORTFEL WEKSLOWY I OBIEG BANKNOTÓW KURCZĄ SIĘ. Według opublikowanego ostatnio bilansu dekadowego Banku Polskiego zapasy kruszcowe naszej instytucji emisyjnej przedstawiały według stanu z dnia 20 lutego b. r. wartość 622.217.275 zł., pieniędzy zaś i należności zagranicznych było w kasach B. P. ca 536.244.846 zł., czyli rezerwy kruszcowo - walutowe złotego wynosiły 1,158.462.121 zł. W porównaniu ze stanem w pierwszej dekadzie b. m. wykazuje bilans pewien spadek o 1.576,101 złotych.

Silnie natomiast zmniejszyły się zapasy walut niezaliczonych do pokrycia, gdyż bilans wykazuje ubytek 9 miljonów zł. Zmniejszył się również pokaźnie portfel wekslowy o blisko 10 milj. zł. do 640.855.820 złotych. Obieg biletów bankowych wynosił z końcem drugiej dekady b. m. 1.157.847.450 złotych.

Według stanu rachunków z dnia 31.12 1928 zapasy kruszców wynosiły 621.571.000 zł. Widzimy więc lekki wzrost rezerw kruszcowych. Wartość zapasu dewiz zaliczonych do pokrycia wynosiła z początkiem b. r. 527 milj zł. I tu zaznaczył się wzrost. Natomiast stan portfelu wekslowego nie wykazuje żadnych zmian, gdyż w omawianym okresie czasu wynosił podobnie jak dziś 640 milj. zł.

Najsilniejsze zmiany wystąpiły w obiegu biletów bankowych. Z początkiem b. r. znajdowało się w obiegu banknotów na sumę 1.295.349.000 zł. t. j. o 137.502 milj. zł. więcej, niż w dniu 20 bm.

LUKSUSOWY EKSPRESS WARSZAWA—WŁADYWOSTOK. Prowadzone są pertraktacje z zarządem kolei Z. S. R. R. w sprawie przedłużenia pociągu międzynarodowego Paryż — Warszawa — Moskwa na Władywostok. Połączenie Warszawa — Władywostok będzie miało tylko ekspress luksusowy.

PRZEŁADUNEK WĘGLA W GDAŃSKU I W GDYNI. Przeładunek węgla eksportowego na statki w portach odbywa się coraz sprawniej. W dniu 27 bm. przeładowano na statki w Gdańsku i w Gdyni 6.206 ton węgla z transportów zaległych i 22.000 ton z transportów bieżących, czyli razem 28.206 ton. Zwyczajny dzienny przeładunek w obu portach wynosi 75.000 ton. Obecnie więc oba porty wykorzystują 30 proc. swej zdolności przeładunkowej.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 2-3.

AKCJE: Bank Dyskontowy 138.00, Bank Polski 176.00—176.25, Bank Zw. Sp. Zarobk. 85.00, Częstocice 43.50, Starachowice 33.00, Cukier 45.00, Łazy 7.75, Cegielski 41.00, Modrzejów 30.00, Norblin 185.50, Ostrowieckie 104.50—104.00, Haberbusz 225.00, Firley 53.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.27 i trzy czwarte, Paryż 34.84 Praga 26.41 i pół, Budapeszt 155.42, Szwajcarja 171.53—171.55 i pół, Holandja 357.22, Dolarówka 5 proc. 97.50—96.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.25, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 112.50—114.00—112.75.

Tendencja dla akcyj cokolwiek mocniejsza, dla walut niejednolita.

GDY BUDZIK SPÓŹNIA SIĘ...

Stary budzik zleciał nagle ze ściany i z całą siłą uderzył na stojącą obok kanapę, rozlatując się na drobne kawałki. Małżonka, która przed chwilą wstała z kanapy z poobiedniej drzemki, woła:

— Co za szczęście! Gdybym była pięć minut dłużej leżała, byłby mnie niechybnie budzik zabił.

— Tak, tak — odpowiada na to mąż — ja zawsze przecież narzekałem. że ten przeklęty zegar spóźnia się...

Kronika Zawiercia.

× **KÓŁKO ROLNICZE W KOZIEGŁÓWKACH.** Przed kilku dniami pisaliśmy o pżytecznych kursach dla rolników w Koziegłówkach, zorganizowanych przez Sejmik zawierciański. W dalszym ciągu kursy te przyczyniły się do zorganizowania kółka rolniczego w Koziegłówkach. Na zebranie zwołane w tym celu przybył referent rolniczy z Sejmiku p. Wł. Słociński. Po dyskusji zapisało się na członków 55 osób. W skład zarządu weszły następujące osoby: prezes p. Marcin Sosnowski, zastępca p. Fr. Oleksiak, sekretarz kierownik szkoły p. Fr. Sikorski, skarbnik p. Leon Dziuk, gospodarz p. Jan Musialik i członkowie: ks. prefekt Wł. Derbis i p. Józef Frączek. Na zastępców powołano p. J. Kozaka i p. J. Musialika. Do komisji rewizyjnej weszli: ks. kanonik Piotr Czerna, p. B. Hrut i p. J. Rutka. Na zakończenie uchwalono zbierać się w każdą pierwszą niedzielę po 15 każdego miesiąca.

× **DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE** Staraniem Stowarzyszenia młodzieży polskiej w Zawierciu dzisiaj w sali Domu ludowego T. A. Z. zostanie odegrana wesoła 3-aktowa komedja Ruszkowskiego i Abrachamowicza pt. „Teść“. Początek przedstawienia o 7-ej wieczorem. W czasie antraktów przygrywać będzie orkiestra pod batutą p. Lehmana. Komedję wystawiono pod łaskawem kierownictwem pp. Małachowskich.

× **ODRACZANIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ.** Ze starostwa komunikują nam, że wszelkie instytucje wojskowe otrzymują niewłaściwie skierowywane podania o odroczenie służby wojsk. jedynych żywicieli rodzin itd. Z podań tych widać niejednokrotnie, że redagowane są przez jednych i tych samych pokątnych doradców, wykorzystujących nieświadomość petentów. Wyjaśnia się, że wszystkie kompetencje w tych sprawach posiadają urzędy administracji ogólnej, do których też należy podania takie kierować.

× **PRZY PIERWSZYM,** jak zwykle, panował szczególnie wesoły nastrój, w rezultacie którego sporządziła policja protokóły za opilstwo Zygmuntowi Ślęzakowi z Włodowic, Tymoteuszowi Gorczyńskiemu i Józefowi Zawadzkiemu z Zawiercia.

Kobieta-sędzią

W SĄDZIE DLA NIELETNICH.

P. Wanda Grabińska została mianowana asesorem przy sądzie dla nieletnich w Warszawie. Jest to pierwszy wypadek w Polsce powierzenia kobiecie funkcyj sędziowskich. P. Grabińska obejmuje odpowiedzialne stanowisko sędziego przy sądzie dla nieletnich. Decyzja powyższa stanowi poważny krok naprzód w dziedzinie pełnego równouprawnienia kobiet.

Projekt ustawy

O OBROCIE WĘGLEM.

Donoszą z Warszawy, że Rząd przystąpił do opracowania projektu ustawy, **upoważniającej go do wydawania pewnych zarządzeń w zakresie obrotu węglem.**

Ustawa ta miałaby na celu nadanie właściwym władzom pełnomocnictw w zakresie handlu węglem, na wypadek klęsk żywiołowych lub strajku itp.

Kaprysy natury

WE LWOWIE.

Dnia 28 lutego r. b. zanotowano we Lwowie ciekawe zjawisko: o godz. 3-ej nad ranem temperatura wynosiła plus 7 stopni C. (powyżej zera), a w 5 godzin później t. j. o godz. 8-ej rano termometr wskazywał minus 10 stopni C. Przez cały ten czas trwała śnieżyca. W ciągu 5-ciu godzin temperatura wykazała 17 stopni różnicy.

Niemowlę
W PŁONĄCYM PIECU.

W Piotrkowie w jednym z domów fabrycznych pracowała jako służąca Zofja S. Uroda młodej dziewczyny zwróciła uwagę jej chlebodawcy, który skorzystawszy z tego, że S. była w trudnych warunkach materjalnych i z ciężkiej swej pracy musiała utrzymywać chorą matkę postawił pewnego razu alternatywę, iż albo mu ulegnie, albo zostanie pozbawiona pracy.

Dziewczyna uległa, rezultaty nie kazały czekać zbyt długo. Gdy przyszedł krytyczny dzień służąca odbyła poród w piwnicy, poczem zawinęła dziecko w papier i ukryła pod siennikiem. Nad ranem napaliła jak zwykle w piecu i dziecko swe rzuciła w płomienie.

Straszny ten fakt nie uszedł jednak uwagi jej koleżanek. Wkrótce na miejscu zbrodni zjawiła się policja i uwiedzioną dziewczynę aresztowała.

Wstrząsający czyn dziewczyny z Piotrkowa, która nie mogąc wychowywać dziecka w tak straszny sposób pozbawiła go życia musi przejąć grozą. Wyrodna matka poniesie zasłużoną karę.

Masowe zaczadzenie
W TEATRZE CZĘSTOCHOWSKIM.

Podczas przedstawienia w teatrze częstochowskim publiczność uległa masowemu zatruciu. Liczne osoby, znajdujące się na sali, dostawały silnych mdłości i musiały opuścić salę. Ten sam objaw, noszący wszelkie cechy zatrucia, zaobserwowano również wśród aktorów. Przedstawienie przerwano. Dwie aktorki ciężko zaniemogły, jedno zaś dziecko walczy ze śmiercią. Wedle pierwszych dochodzeń policyjnych zdaje się, że zachodzi tu wypadek masowego zaczadzenia.

Straszna walka z białym żywiołem
Nadludzki wysiłek kolejowców i robotników.

Straszna katastrofa mrozów i śnieżycy, jaka przez dwa tygodnie szalała nad Wschodnią Małopolską, pozostawiła po sobie wspomnienie strasznej walki, jaką władze kolejowe stoczyły z białym żywiołem.

Szczególnie dała się, we znaki szalona zamieć śnieżna.

Zmiana kierunku wiatrów spowodowała, że zapory śnieżne, umieszczone wzdłuż torów kolejowych na podstawie długoletniego doświadczenia, zamieć śnieżna prawie ominęła, a natomiast zasypała przestrzenie, na których prawie nigdy zasp nie było.

Trzeba więc było na gwałt budować nowe zapory, a gdy wobec trudności do jazdu do tych miejsc nie można było dowieźć potrzebnego materjału drzewnego, trzeba się było **uciekać do budowy zapór z utłaczanego w wysokie ściany śniegu.**

Była to **praca** ponad ludzkie siły, praca istotnie **syzyfowa**, skoro się zważy, że **niska temperatura czyniła śnieg tak sypkim**, iż każdą odrzuconą łopatę śniegu zawracał wicher na pierwotne miejsce.

Stąd bardzo często się zdarzało, że dana przestrzeń, z największym trudem i mozołem oczyszczona, po której już przepuszczono pociąg, była niemal w oczach ponownie zasypana i **całą prace trzeba było zaczynać nanowo.** Wiele odcinków musiano w ten sposób kilkakrotnie na nowo oczyszczać.

Budowa zapór śnieżnych postępowała zatem bardzo powoli naprzód, a przecie — dzięki sprężystemu i osobistemu kierownictwu doświadczonych inżynierów, kontrolerów, zawiadowców, torowych i niezmordowanej pracy robotników, **budowano w ciągu dnia do 2 kilometrów takich zapór.**

W dyrekcji kolejowej pozostał tylko prezes i naczelnicyy wydziałów: drogowego, trakcji i ruchu, którzy — jak sztab generalny w czasie wojny, pracowali na zmianę dzień i noc, odbierając raporty telefoniczne i telegraficzne oraz wydając dalsze zarządzenia. Reszta personelu tych wydziałów, oraz inżynierowie sekcyjni wraz z całym aparatem ludzi i materjałów, pracowała dzień i noc nad przywróceniem ruchu pociągów. Prócz tego ustawiono specjalne komisje z delegatów wspomnianych wydziałów, które **pełniły również bez przerwy służbę łącznikową.**

Ale **nieokiełzany żywioł jakby drwił sobie z człowieka.** Kilkumetrowe przestrzenie **były zasypane śniegiem do wysokości 7 metrów.** Te trzeba było przebijać pługami, doczepianemi z tyłu i z przodu do parowozów, a zadanie to nie było łatwe. Całą długość każdej zaspy trzeba było co kilka metrów dzielić przerwami t. j. robić ręczne wykopy. Dopiero na teren, w ten sposób przygotowany, mogły **wjeżdżać parowozy z pługami, które miały śnieg na boki rozsuwać.**

Mimo tych ułatwień pług nieraz wyskoczył z szyn. Więc nowa bardzo ciężka praca podnoszenia pługa i ustawiania go z powrotem na szynach. To też oczyszczenie przestrzeni 14 klm. między Lwowem a Barszczowicami, przy bardzo wielkiej ilości robotników spotrzebowano **trzy dni. Był to nadludzki wprost wysiłek kolejowców i robotników** doraźnie przyjętych.

W okręgu lwowskim **pracowało przy zaspach 14.000 robotników,** źle odżywionych i źle odzianych, stąd nie dziwota, że i siły im niejednokrotnie nie dopisywały. Gorzej było w czasie najsilniejszych mrozów, bo wtedy nie tylko robotnika cywilnego, ale nawet żołnierzy, również na takie zimna nieodpowiednio umundurowanych, nie można było do pracy użyć.

Wskutek ciężkich warunków atmosferycznych w dyrekcji lwowskiej było 40 **proc. personelu maszynowego chorym.** Pozostała reszta musiała pracować w dwójnasób. Wspomnieć trzeba o **nadzwyczajnem poświęceniu pesonelu technicznego,** który pomimo złego stanu zdrowia pozostał na posterunku, byle tylko jak najszybciej podołać ciężkiemu zadaniu.

Przy rozbijaniu zatorów śnieżnych między Lwowem a Tarnopolem pracowano **bez przerwy dzień i noc przez 5 dni, w zimnie i głodzie,** bo nawet wielkie trudności nastręczało dostawianie chociażby najprymitywniejszej strawy. Pracą tą kierowali nie młodzi urzędnicy lecz inżynierowie i funkcjonarjusze, osiwiali w służbie kolejowej i posiadający w tej służbie wielkie doświadczenie.

Czem się upijają
RÓŻNE LUDY.

Nie bez przyczyny wódka uzyskała nazwę „wody życia" — aqua vita— okowita. Swem odurzającem działaniem na organizm, wywołuje ona spotęgowane poczucie życia, pozwala zapominać o jego troskach. Nic więc dziwnego, że ludy cywilizowane, znające szkodliwość alkoholu, nie mogą jednak zerwać z nim ostatecznie. Tembardziej przywiązanymi do różnego rodzaju narkotyków są ludy pierwotne. Wyrabiają one napoje odurzające z najróżnorodniejszych roślin. Naprzykład na wyspach Polinezji otrzymuje się wyskok z korzeni krzewu pieprzowego. Murzyni upijają się piwem „pombe", zaś w Ameryce Północnej mocne wina wyrabiane są z klonu cukrowego.

Pies Karola IV
ODKRYWCĄ KARLSBADU.

Słynna na cały świat miejscowość kuracyjna Karlsbad, z czeska obecnie zwana Karlove Vary, oddawna cieszy się ustaloną renomą. Mało kto jednak z licznie odwiedzających tę miejscowość kuracjuszów wie, że Karlsbad vel Karlove Vary odkryte zostały przez... psa. A jednak tak jest, przynajmniej o ile wierzyć zachowanemu do dziś podaniu. Rzecz się tak miała: Karol IV, zapalony myśliwy, ścigał ze swym ulubionym psem rączego jelenia. W pewnej chwili jeleń, pędzący na oślep przed siebie, przesadził głęboki parów i uszedł pogoni, pies zaś, który rzucił się za jeleniem, wpadł w parów. Chcąc ratować swego ulubieńca, który żałasnem szczekaniem przywoływał swego pana, Karol IV zeszedł uboczną drogą do parowu i wtedy doipero przekonał się, że w głębi parowu bije gorące źródło, w które właśnie zwalił się biedny pies, odnosząc bolesne poparzenia. Zainteresowany odkrytem tą drogą źródłem gorącem, Karol IV nakazał zbadanie go i wkrótce przekonano się o wspaniałych własnościach leczniczych wód tych, dokoła których powstało potem uzdrowisko, nazwane Karlsbadem.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

30)

— Pan ma zupełną słuszność, panie dyrektorze

— A teraz — skoro pan uznał bezpodstawność hipotezy o morderstwie, a wierzę, że tak się stało, może nam pan powie, jak się przedstawiają pańskie dalsze plany?

— Chciałbym przekonać samego siebie, pana i pannę Gray, że zachodzi tu jedynie wypadek samobójstwa! Kradzież pieniędzy stanowi dostateczny motyw, ale pragnąłbym jeszcze dowiedzieć się, co Gray mógł z niemi zrobić? Jeżeli wykażę, na co wydał tak wielką sumę, wówczas będziemy mogli stwierdzić, że to on ją sobie przywłaszczył.

— Wielkie nieba! Czy pan przypuszcza, że ja je skradłem, czy pan Fergusson? Oczywiście, że Gray je zabrał! Niemniej — popieram pański zamiar szukania dowodów, ponieważ panny Gray nie można przekonać w inny sposób. Czy pan powiedział jej już o malwersacji?

— Nie. Wolałbym poczekać, póki nie będę mógł przedstawić jej całokształtu faktów!

— Niech tak będzie. Ale, prawda. Mam dla pana ciekawą wiadomość, byłbym o niej zupełnie zapomniał przez tę pańską fantastyczną hipotezę! Ktoś włamał się dziś w nocy do domu panny Gray.

— Dobry Boże! Czy nic się jej nie stało?

— Zupełnie nic; spała doskonale i dopiero rano spostrzegła kradzież. Włamywacz — jakiś mężczyzna oczywiście — ograbił jej biureczko, stojące w frontowym pokoju; szukał zapewne pieniędzy. Nic nie znalazł, zabrał jednak część starego rodzinnego srebra z jadalni. Ostrzegałem ją niejednokrotnie, by je oddała do banku na przechowanie, nalegałem nawet usilnie, zwłaszcza od czasu, gdy zaczęła się u nas epidemja włamań, którą „Sztandar" zwie „rodzimą falą zbrodni".

— W jaki sposób opryszek wszedł do domu?

— Czy pan pamięta krzak bzu pod oknem saloniku? Daje on doskonałą osłonę każdemu, ktoby chciał wyważyć okno. Dziś rano stwierdzono, że złodziej wyciął w szybie nieduży otwór, tuż koło klamki, którą potem spokojnie otworzył.

— Jakiś doświadczony opryszek! A co policja mówi o tem?

— Hm! — Rossiter wzruszył ramionami. — Widziałem się dziś z sierżantem Caseyem. Zająłem się tą sprawą odrazu, gdy Janina mi o niej doniosła. Casey nie ma kwalifikacyj do prowadzenia podobnych spraw! Stwierdził jedynie, że ślady stóp, znalezione pod oknem, są podobne do odcisków zostawionych przez złoczyńce, który popełnił poprzednie rabunki!

— Więc te włamania są dziełem jednego człowieka?

— Tak utrzymuje policja. Nie może jednak znaleźć właściciela tych butów i sądzę, że nie znajdzie go nigdy, o ile nie sprowadzi jakiegoś inteligentnego agenta z Nowego Jorku! Oświadczyłem to dziś rano Caseyowi, który zareagował na moją uwagę niezbyt grzecznie — stosunkowo oczywiście, powiedział jednak dość, by mnie skłonić do milczenia!

— Tak. Wszystko świadczy, że na barki panny Janiny spada więcej cierpienia niż unieść jest zdolna! Nie powinna mieszkać sama w tym domu.

— Mówiłem już z nią o tem przed trzema dniami, ale dopiero teraz dała się przekonać! Zamkniemy dom, a ona zamieszka tymczasem w pensjonacie, póki nie poweźmie jakiegoś planu co do swej przyszłości.

— To bardzo rozsądne postanowienie. Ale muszę już iść, o ile pan nie ma mi jeszcze czegoś do powiedzenia.

— Nie, wyjąwszy chyba rady, aby pan nie tracił czasu napróżno i nie starał się przetworzyć oczywistego faktu samobójstwa w urojone morderstwo! Czy, jadąc na śniadanie, mam wstąpić po pana?

— Nie, dziękuję, chyba nie! Myślę, że będę bardzo zajęty i że zjem cokolwiek na mieście!

— Jak pan woli. Proszę powiedzieć pannie Gray, że będą u niej dziś po południu.

(D. c. n.)

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 4 marca 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 10.
Agentów handlowych — 4.
Giserów na roboty kanalizacyjne, wodociągowe i hertowe — 5.
Kotlarzy wykwalifikowanych w miejscu — 3.
Slusarz maszynowy — 1.
Slusarz wykwalifikowany do remontu maszyn — 1.
Pomocników kowalskich — 2
Kamieniarzy górników — 10.
Furmanów — 2.
Chłopców do różnych robót — 3.
Robotników niewykwalifikowanych — 37.
Służby domowej kobiet — 15.

W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły 11 wolnych miejsc, PUPP. skierował do pracy 30 osób.

Na zasadzie Rozporządzenia Wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 433) zawiadamiam, że preliminarz Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Zawierciańskiego na rok budżetowy 1929/30 jest wyłożony do publicznej wiadomości w Sekretarjacie Wydziału Powiatowego Sejmiku Zawierciańskiego na czas od 4 do 11 marca 1929 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

STAROSTA:

1232 (—) Cz. Kowalski.

KINO „ZAGŁĘBIE" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Od czwartku 28 lutego r. b.

„Z „RAJU" BOLSZEWICKIEGO"

Potężny dramat w 10 aktach. W roli głównej OLGA CZECHOWA.



KINO SFINKS

SUPPERFILM! Od środy 27-go lutego do 3-go marca.

„KOBIETA NA TORTURACH"

Dramat erotyczny w 12-tu aktach. — W rolach głównych 3 siły artystyczne LILI DAMITA, VIVIAN GIBSON i W. GAJDAROW.

ANONS! WKRÓTCE NAJPIĘKNIEJSZY FILM POLSKI „Ponad śnieg" Według powieści ŻEROMSKIEGO.

Zawiadamiamy P. T. Publiczność, że oddaliśmy na wyłączne demonstrowanie KINO-TEATROWI „SFINKS" w Sosnowcu od poniedziałku 4-go do 11-go marca największy przebój sezonu naszej wytwórni, polski film p. t. „PONAD ŚNIEG" w-g powieści Stefana Żeromskiego. KLIO-FILM, WARSZAWA.

Kino „Wawel" Sielce—obok Kościoła

Dziś

Bartek Zwycięzca

podług noweli Henryka Sienkiewicza

Nad program — II seria Pat i Patachon [illegible]

Następny program „Z DYMEM POŻARÓW".

KINO-TEATR „UCIECHA" Dąbrowa Górn., 3 Maja 14, tel. 3 01

Od soboty 2 marca 1929 r. i dni następne

Bohaterski epos miłości i poświęcenia

„Z DYMEM POŻARÓW"

Matka Nieznanego Żołnierza—La grande Epreuve

Pierwszy i jedyny film który jest chlubą francuskiej twórczości.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY spawacz (szwejszeż), Sosnowiec, ul. Leszno Nr. 6. 2-1221

INTELIGENTNĄ, skromną i zamiłowaną gospodynię poszukuję. Zgłoszenia: Będzin, „Kurjer Zachodni" dla „95". 1222

MAJSTER-MECHANIK kalkulator warsztatowy, rysownik maszyn konstrukcyj oraz traser, przyjmą pracę od zaraz. Oferty „Kurjer Zachodni" pod „Rutyna". 1195

SAMODZIELNY ślusarz - kowal poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera" pod „Pilne".

CHŁOPIEC do biura poszukiwany. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego", Sosnowiec, Dęblińska 1.

POTRZEBNA wykwalifikowana, odpowiedzialna sklepowa do sklepu spożywczego. Oferty wraz z świadectwami składać do Zarządu Robotniczej Spółdzielni „Zjednoczenie" w Myszkowie. Kaucja wymagana. 1237

UCZEŃ MASARSKI poszukuje miejsca w celu dokończenia praktyki. Dańdówka, Marjan Jawor. 1238

ŚLUSARZ wykwalifikowany na stałą posadę potrzebny. Dafner, Będzin, Modrzejowska 53.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE RÓŻNE otomany mokietowe, dywanikowe, w różnych kolorach, kozetki, materace własnego wyrobu, na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty, Sosnowiec, Pogoń, ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 11-1158

SPRZEDAJE różne meble za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Warszawska 22. 1267

ELEGANCKIE szafy używane na raty. Sienkiewicza 5 w budce. 1271

D O M do sprzedania nowy niewykończony o 6-ciu ubikacjach przy ulicy Tabelnej Wiadomość: Kolonja walcowni Hr. Renard Nr. 16, Jan Pyciak. 1254

K U P I Ę: powieści Louis Boussenarda po polsku lub rosyjsku; młodego szpica lub szpicwolfa. Oferty: Sosnowiec, Ciepła, Rusek. 1255

FORTEPIAN krótki czarny mało używany sprzedam. Pogoń, Marjacka 1, dom Związkowy. Dozorca wskaże. 1253

MASZYNĘ do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i krawiecką używaną Pfaffa w dobrym stanie sprzedam zaraz bardzo tanio i czółenkową Singera 120 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

SPRZEDAM samochody „Chevrolet i Ford" osobowe w dobrym stanie na chodzie, wiadomość ul. 1-go Maja 21 portjer wskaże. 1239

NOWA PRACOWNIA obuwia poleca swe wyroby, od wykwintnych do najskromniejszych, po cenach b. przystępnych. Za gotówkę i na spłaty. Materjał elegancki, trwały. Z poważaniem St. Bieda, dom Durańskiego ulica 3 Maja w Olkuszu. 2-1164

FORTEPIAN czarny dla początkujących sprzedam niedrogo. Sosnowiec, Kolonja Walcowni „Hr. Renard" 5, Makola.

P A S Y nadające kształtom modną wysmukłą linję i lecznicze od 10 zł., biustonosze od 4-ch Sosnowiec, Dęblińska 11, „Rozalja". 1224

SPRZEDAM maszynę „Singera" do szycia pierścieniową, wiadomość w administracji „Kurjera Zachodniego". 1240

FORTEPIAN krótki czarny w dobrym stanie sprzedam tanio. Sosnowiec, Sielecka 6. sklep. 1135

SKLEP z mieszkaniem z towarem lub bez sprzedam. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 1248

L O K A L E

FABRYKA ŁAŃCUCHÓW, w dobrym punkcie nad rzeką w Będzinie do wydzierżawienia. Nadaje się do innych celów. Wiadomość w Dąbrowie Gór. restauracja „Bagatela". 6-1167

P R Z Y J M Ę na mieszkanie panie lub panów, ul. Kościelna Nr. 5. 1252

DO WYNAJĘCIA sklep i mieszkanie. Przyjmę do pokoju umeblowanego. Wiadodomość administracja. 2-1241

R Ó Ż N E

CHOROBY serca, Basedow, astma Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka. Kraków, Szujskiego. 290-30

KOREKTOR - STROICIEL pianin i fortepianów. A. Ciechanowski, Sosnowiec, Tabelna 66. 1183

UPRZEDZAM poraz trzeci fabrykę „Eweritas" w Krakowie, iż weksel protestowany Nr. 374 na zł. 574 — będący w Jej posiadaniu jest fałszywy i podrobiony. Franciszek Kacperek. Strzemieszyce 1230

PRACOWNIA stolarska Jana Chmielewskiego, Robotnicza 18, Konstantynów, wykonuje roboty w zakres stolarstwa wchodzące, odnawianie i reperację mebli wykonuje na miejscu. Solidnie po cenach przystępnych. 1270

KRAWCOWA szyje po domach suknie, palta oraz dziecinną garderobę. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 1247

9 — 10.000 ZŁOTYCH POŻYCZKI pod zabezpieczenie na nieruchomość w Sosnowcu poszukuję telef. 10-90. 1228

NAUKA i WYCHOWANIE

NAUCZYCIEL dyplomowany z wieloletnią praktyką w przedmiotach fizyko-matematycznych przyjmie lekcje w w szkołach, oraz przy spasabia do egzaminów. Robotnicza 1. 2-1218

1000-ce SZOFERÓW ukończyło najlepsze w Polsce Kursy Szoferskie Z. Józefowicza w Krakowie, ul. Florjańska 28. Dla zamiejscowych mieszkania. Wpisy codziennie. Prawo jazdy zapewnione. 643

SZKOŁA-SAMOCHODOWA w Sosnowcu przy ul. Swobodnej 7. Przyjmuje zapisy kandydatów na kurs wiosenny. Opłata zł. 150 ratami. 1250

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa. Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa. — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 686-3

UCZĄC SIĘ PRAKTYCZNIE księgowości, korespondencji, arytmetyki, nauki o handlu, stenografji, pisania na maszynach, języków nowożytnych i innych przedmiotów — UŁATWIA W NAUCE, PRACY BIUROWEJ I W HANDLU. Zapisy przyjmuje dyrekcja kursów. Sosnowiec — Konstantynów, Kamienna 6. Godziny 10 — 1 i 5 — 8. Po ukończeniu świadectwa. 1249

ZGUBIONE DOKUMENTY

KOWALSKI STANISŁAW z Rokitna Szlacheckiego zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 1192-4

PIOTR ZGAJEWSKI ze Sosnowca (Sielecka 6) zagubił tytuł wykonawczy, wydany przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu z akt Z 837-26 w sprawie sprostowania aktu stanu cywilnego. 1196-3

Sprzedaż na miejscu i do domu

WÓDKI — MONOPOLOWE

RESTAURACJA
Skład win i delikatesów

St. WILCZYŃSKI

DĄBROWA, UL. 3-go MAJA Nr. 5.

WINA Z BECZKI NA LITRY.

REKLAMOWE WINA lecznicze i stołowe, koniaki i wódki pierwszorzędnych firm. Świeży transport herbaty. Gwarantowanej dobroci konserwy, własnej fabrykacji marynaty, sery, śledzie, wędliny, grzyby, czekolada, bombonierki. 1193-y

Sprzedaż na miejscu i do domu

ZWIĄZEK DROBNYCH KUPCÓW CHRZEŚCIJAN

„Spółdzielnia" z ogr. odp. w Sosnowcu

Zawiadamia niniejszym, że w dniu 17 marca 1929 r. o godzinie 2 popołudniu odbędzie się w sali Związku kolejarzy przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

CZŁONKÓW „SPÓŁDZELNI"

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2) Odczytanie protokółu uchwał Walnego Zgromadzenia z dnia 18 marca 1928 roku,
3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności za rok 1928,
4) Przyjęcie bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1928 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej,
5) Rozdział czystego zysku za rok 1928.
6. Zatwierdzenie budżetu na rok 1929
7) Wybór Zarządu,
8) Wybór Rady Nadzorczej,
9) Wolne wnioski.

Gdyby o godzinie 2-iej popołudniu dnia 17 marca nie zebrała się odpowiednia ilość członków, Walne Zgromadzenie odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym o godzinę później, to jest o 3-ciej popołudniu tegoż dnia w tym samym lokalu, którego uchwały prawomocne będą bez względu na ilość obecnych członków.

Wnioski członków mogą być zgłaszane piśmiennie Zarządowi, najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Bilans i rachunek strat i zysków za rok 1928 będzie wyłożony od dnia 4 marca do dnia 17 marca r.b. w biurze Spółdzielni w godzinach urzędowych

ZARZĄD.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8. telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Piłsudskiego 4 Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.